

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,15 zł. miesięcznie, 9,45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,54 zł. miesięcznie, 10,61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,15 zł., za granicę 9,65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 54.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 7 marca 1931 r.

Rok XXV.

Szczegółowa debata budżetowa w senacie.

Obrady toczą się gładko. — Główną uwagę przykuwały sprawy wyznaniowe i szkolne. Oby za słowami rządowymi poszły czyny. — Odparte pretensje niemieckie. — Poczta wykazuje postęp. — Lisy amerykańskie.

(10-te posiedzenie Senatu z dnia 5 marca).

Budżet Prezydenta Rzeczypospolitej referował senator Drucki-Lubecki (BB), zaznaczając, iż rozpowszechnione u nas mniemanie, jakoby budżet Prezydenta R. P. był wyższy, niż prezydentów innych państw, jest zupełnie nieuzasadnione, gdyż u nas w budżecie Prezydenta figurują pozycje, których nie zawierają budżety prezydentów innych państw. Osobiste uposażenie Prezydenta wynosi 300 000 zł., czyli mniej niż gdziekolwiek. Następnie sen. Drucki-Lubecki przedstawił budżet sejmowi. Jest on również skromniejszy, niż budżety parlamentów innych państw. Przechodząc do sprawy zniżki djet poselskich referent podkreśla, że chociaż dla posłów jest to uciążliwe, przykład ten wywołał dobre wrażenie w kraju zwłaszcza wśród włościan.

Następnie sen. Drucki-Lubecki referował budżet senatu. Preliminarz ten jest jeszcze skromniejszy i żaden senat na świecie nie ma tak małego budżetu. Z kolei sen. Drucki-Lubecki zreferował budżet Kontroli Państwa, a następnie budżet Prezydium Rady Ministrów. Referent szerzej omówił działalność biura usprawnienia administracji, podnosząc, iż uproszczenie toku administracji i co zatem idzie, zmniejszenie etatów jest właściwszą drogą do uzyskania oszczędności, aniżeli zmniejszenie o 15% poborów urzędniczych. Co się tyczy Najwyższego Trybunału Administracyjnego, jest to instytucja nadzwyczaj popularna, co ma jednak ujemne strony, gdyż zalewają ją podaniami i skargami. Główna ilość skarg dotyczy spraw skarbowych. Po części pochodzi to stąd, że o ile Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ściśle stosuje się do zasad orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, to Ministerstwo Skarbu niestety nie zawsze respektuje te orzeczenia.

(Bardzo rozumne słowa, tylko że komisja usprawnienia administracji obraduje — a urzędowanie biurokratyzuje się coraz bardziej. Również słuszne są uwagi z powodu niestosowania się Ministerstwa Skarbu do zasad, wypowiedzianych przez Najwyższy Trybunał Administracyjny. Koszta tego lekceważenia placu wyszukiwane coraz bardziej społeczeństwo. — Red.)

Następnie budżet Ministerstwa W. R. i O. P. referował senator Ehrenkreutz (BB), podnosząc, że mimo ograniczeń budżetowych prace Ministerstwa nietylko nie wykazują spadku, ale przeciwnie, tendencje rozwojowe. Omawiano sprawę szkolenia nauczycielstwa oraz budownictwa szkół powszechnych, która jest obecnie szczególnie poląca wobec znacznego przyrostu dzieci w wieku szkolnym. Referent podnosi niedostateczne zaopatrzenie pracowników naukowych i uposażenia nauczających w szkołach wyższych.

Senator Rydzewski (BB) przeciwstawił się twierdzeniu, jakoby nasze szkolnictwo było nadmiernie rozbudowane, dowodząc, że nie można sobie wyobrazić np. Wilna albo Poznania bez uniwersytetu i podkreślając, że nasze wszechnice z wielką logiką są rozmieszczone na ziemiach polskich. Nawiązując do smutnych faktów koniecz-

ności zamknięcia pewnych szkół w Małopolsce i na Białorusi, mówca stwierdza, że Polska nigdy nie gasiła i gasić nie będzie ducha.

Sen. Rosławski (BB), poruszając stosunek państwa do wyznań niekatolickich, wita z uznaniem kroki rządu w sprawie cerkwi prawosławnej, jak np. zamiar zwolnienia soboru, które świadczy o dążeniu rządu do stworzenia temu wyznaniu warunków swobodnego życia i rozwoju. Podobnie i wyznanie ewangelickie, które dało Polsce tylu zasłużonych ludzi, jest dotychczas regulowane przez dawne ustawy, które wymagają rewizji w porozumieniu z zainteresowanymi. Przechodząc do sprawy Kościoła katolickiego, mówca czyni zarzuty Klubowi Narodowemu, że stara się on świadomie atmosferę zaufania między państwem a kościołem zamącić. Mówca stwierdza przyjazną atmosferę współpracy komisji papieskiej z rządem nad wykonaniem konkordatu. Podstawą zdrowego wychowania jest wychowanie religijne.

Sen. Siciński (Kl. Nar.) domaga się od Ministerstwa wydatniejszego poparcia szkolnictwa prywatnego, zwłaszcza zawodowego, realizowania w wychowaniu publicznym zasad moralności chrześcijańskiej oraz wnosi o zmniejszenie o 4 miliony pozycji na wychowanie fizyczne młodzieży, natomiast o zwiększenie dotacji naukowych i zasiłków dla uczonych.

Na tem obrady przerwano.

Sen. Kopciński (PPS) twierdzi, że właściwie o potrzebach kulturalnych włościanina i robotnika nikt nie myśli, i zarzuca min. Czerwińskiemu, że zajmując się pozyskaniem nauczycielstwa dla sanacji zbyt mało dba o zagadnienia budowy szkół. Stronnictwo mówcy niema zaufania do p. ministra oświaty.

Senator Jabłoński (Kl. Nar.) występuje przeciwko okólnikowi kuratora do szkół w sprawie wysyłania pocztówek na imieniny marszałka Piłsudskiego, twierdząc, że są to hołdy wymuszone i rzekomo wywołują zatargi.

Senator Utta (Kl. Niem.) uskarża się na zbyt szczupłe kredyty przeznaczone na szkolnictwo niemieckie i zarzuca, że rząd rzekomo utrudnia akcję społeczeństwa niemieckiego w kierunku zakładania szkół.

Senator Thullie (Ch. D.) wysuwa postulat, aby przy przyjmowaniu nauczycieli nie były rozstrzygające względy zapatrywań politycznych. Wreszcie domaga się podwyższenia do sumy 600.000 kredytów na cele naukowe.

Senator Pawelec (BB) stwierdza, że szkoły polskie służą zarówno mniejszości niemieckiej jak i większości polskiej. Na całym terenie Rzeczypospolitej ludność niemiecka posiada 1000 szkół niemieckich. Mniejszość niemiecka nadużywa swoich uprawnień do tego, aby w wolnej Polsce germanizować nasze dzieci. Na tem tle rozgrywa się nasza walka z mniejszością niemiecką, ale my o każde dziecko i o każdą duszę polską na tych terenach walczyć będziemy i walczyć nie przestaniemy. Sto-

sunkom na polskiej części Śląska mówca przeciwstawia ograniczenia praw ludności polskiej w niemieckiej części Śląska, gdzie mniejszość polska posiada tylko 27 szkół jednoklasowych, a przeszło 113.000 dzieci polskich pozbawionych jest wogóle nauki w języku ojczystym. Tylko 0,3% dzieci polskich w Rzeszy niemieckiej uczęszcza do szkół polskich. Mówca przytacza różne sposoby udrażniania dzieci polskich w Niemczech.

Minister W. R. i O. P. Czerwiński oświadcza, że słyzy się czasem spór na temat, czy przedewszystkiem powinno być troską rządu szkolnictwo niższe, czy też szczyty, tj. nauka i sztuka. Jest to spór zupełnie niewłaściwy, bowiem i tego i tamtego nie należy zaniedbywać.

Przechodząc do kwestji wyznaniowej, minister stwierdza, iż rząd pragnie, aby prace nad uregulowaniem stosunków wyznaniowych posuwały się szybko naprzód. Do wyznań, których stosunki są najbardziej uregulowane, należy wyznanie katolickie. W sprawie uregulowania stosunków wyznania prawosławnego rządowi niemniej jak i czynnikom zainteresowanym zależy na pośpiechu, jednak zbyt ni pośpiech może być szkodliwy. Przygotowuje się również projekt ustawy o położeniu prawnym wyznania ewangelicko-augsburskiego. Następnie minister omawia kwestję uregulowania wyzna-

nia mojżeszowego i zapewnia, że w dziedzinie wyznań, jak i w każdej innej rząd kieruje się tym nakazem moralnym, który w tej Izbie świeci złotymi literami: Salus Reipublicae suprema lex. Minister odpiera zarzut sen. Jabłonowskiego, jakoby minister uznawał tylko państwo, jako czynnik wychowawczy z pominięciem rodziny i kościoła.

Minister kładzie nacisk, na to, aby młodzież przejęła się myślą, że interes państwa jest interesem ogólnym. W odpowiedzi sen. Utta minister zaznacza, że porozumienia z nim nie będzie mógł znaleźć tak długo, dopóki on nie zorientuje się, że Niemcy nie panują już na naszej ziemi.

Z kolei Izba przystąpiła do preliminarza budżetu Ministerstwa Poczty i Telegrafów, który zreferował senator Lempke, podkreślając, że przedsiębiorstwo to daje 21% dochodu, co jest rzeczą pociesającą. Minister zaznacza, że resort Poczty i Telegrafów powstał z niczego w ciągu 10 lat ogromnych wysiłków. Rozporządzenie prezesa o utworzeniu przedsiębiorstwa Poczty i Telegrafów otworzyło nowy okres. Minister omawia kwestję budowy kabli telefonicznych, nadto oświadcza, że budowa linii kablowych skierowana będzie na Katowice, Cieszyn i Kraków. Minister dąży do uzyskania pożyczek gotówkowych i towarowych dla automatyzacji okręgu katowickiego i Zagłębia oraz w celu umożliwienia fabrykacji automatów w kraju. W przyszłym miesiącu zostanie ukończone oszacowanie majątku pocztowego, co pozwoli na wprowadzenie w życie rozporządzenia Prezydenta o komercjalizacji poczty. Na zakończenie minister podnosi ofiarną pracę całego personelu pocztowego. Wyraża przypuszczenie co do rzekomego giniecia listów, że w wielu procentach listy te giną w kieszeniach tych, którzy je mieli wysłać.

Z obrad senatu.

O duszę młodzieży. — Hołd wymuszony nie ma wartości niewłaściwe kursa.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Senat zajmował się na wczorajszym posiedzeniu budżetem ministerstwa oświaty, przy czym poszczególni mówcy poruszyli przedewszystkiem sprawy związane z rozpolitykowaniem młodzieży. Mianowicie jeden z senatorów sanacyjnych zarzucił młodzieży szkolnej rozpolitykowanie i czynił za to odpowiedzialnym czynniki pozaszkolne. Ten sam mówca jednak wyraził się w końcu z uznaniem o szerzeniu kultu Józefa Piłsudskiego w szkołach.

Tym samym kultem zajął się obszernie sen. endecki Jabłonowski, który powiedział między innymi, że minister Czerwiński rozumie wychowanie państwowe w ten sposób, jakoby ono polegało głównie na wyrabianiu lojalności dla danego rządu. Utożsamia się w ten sposób państwo z każdorazowym rządem. Wychowanie to polega również zdaniem ministra Czerwińskiego na kultywacji dla marszałka Piłsudskiego. Świadczą o tem liczne rugi zasłużonych pedagogów, którzy mieli pod tym względem zastrzeżenia.

Sen. Jabłonowski poruszył również sprawę okólnika nowego kuratora warszawskiego do podwładnych szkół w sprawie wysłania na Maderę pocztówek z podobizną Piłsudskiego z życzeniami imiennymi. Kurator wyraził na-

dzienie, że nie będzie ani jednego nauczyciela ani ucznia, którzyby tych życzeń nie złożyli. Kurator żąda w końcu sprawozdania, jak się ta akcja rozwijała i każe przedłożyć sobie spis młodzieży. Senator Jabłonowski zaznacza, że takie hołdy wymuszone na ludziach a nie płynące z impulsu serca nie mają istotnej wartości i wywołać muszą w szkołach ferment i zatargi. (Szkoda, że mówca nie przypomniał faktu, iż w szkołach dzieci mdleją z głodu, a jednak zmusza się je do kupowania pocztówek. — uw. Red.)

Senator Jabłonowski poruszył następnie sprawę rozprężenia uczuć religijnych i wyraził obawę z powodu pewnych posunięć rządu w stosunku do Kościoła, które dają powód do niepokojów. Taki sam niepokój wyrażili biskupi w uchwałach swojej konferencji.

W imieniu Ch. D. przemawiał senator Thullie, który poruszył sprawę szkolnictwa zawodowego i wypowiedział się przeciwko tworzeniu kursów przygotowujących uczniów do szkół średnich do nauki wyższej. W końcu przemawiał minister Czerwiński, poczem przystąpiono do omawiania budżetu ministerstwa poczty i telegrafów.

W dniu dzisiejszym Senat obradować będzie nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Przedwstępne prace konstytucyjne.

Kto będzie strzegł interesów żydowskich? — Pos. Car ma prowadzić dzieło do końca. Nie będzie osobnego regulaminu

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) W wczorajszym czwartek odbyło się posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej, poświęcone wnioskowi BB. Trwało ono bardzo krótko. Między innymi rozpatrywano sprawę przedstawiciela żydów. Mianowicie koło żydowskie wysunęło posła Grünbauma. Poseł Podolski (BB) jednak zaproponował powołanie do komisji posła rabina Lewina jako bezpartyjnego. (Należy przytem zaznaczyć, że p. Lewin jest rzeczywiście bezpartyjnym, ponieważ wyszedł z listy 33, któ-

ra popiera politykę prowadzoną przez Bezpartyjny Blok.)

Poatem załatwiła komisja sprawę referatu. Otóż generalnym referentem wniosku wybrany został poseł Car, który zapowiedział, że zgłosi propozycję co do powołania referentów pomocniczych dla poszczególnych tematów. Komisja uchwaliła, że specjalnego regulaminu nie będzie.

Dyskusji nie było i terminu następnego posiedzenia jeszcze nie ustalono.

Komedja moskiewska

idzie gładko pod okiem reżyserów.

Oskarżeni sami się oskarżają z wprawą sowieckich prokuratorów.

Moskwa, 6. 1. (PAT.) Proces mieńszewicki przechodzi dość monotoniście, kręcąc się wokół jednego i tego samego tematu, to jest rzekomej interwencji, jaką mieńszewicy rosyjscy wspólnie z socjalistami wszystkich krajów i sztabami generalnymi państw obcych mieli jakoby przygotowywać. Oskarżeni przyznają się do wszystkich inkrymowanych (zarzucanych) przestępstw, potwierdzają w całej rozciągłości tezę (twierdzenie) prokuratora i ostro, z użyciem terminologii (słownictwa) sowieckiej, osądzają postępowanie swej partii i II międzynarodówki socjalistycznej.

Pewną rozmaitość do procesu wprowadzają czynniki zewnętrzne. Wczoraj np. jeden z przewodników mieńszewików, mieszkający w Berlinie, Abramowicz, o którym mówi się na procesie, że w roku

1927 i 1928 miał przebywać w Sowieciech za cudzym paszportem i brać udział w organizowaniu miejscowego biura, nadesłał depezę. W depeży tej Abramowicz stwierdza kategorycznie, że od roku 1920 do Rosji sowieckiej nie przyjeżdżał i z oskarżonymi żadnymi obróćmi nie prowadził. Abramowicz zapewnia, że gotów jest potwierdzić to pod przysięgą. Identyczną depezę Abramowicz nadesłał pod adresem obrońców. Oskarżeni, wezwani przed sąd do wypowiedzenia się w tej sprawie, nazwali oświadczenie Abramowicza fałszywym.

Curtius udziela w Wiedniu wywiadu.

Po odrodzeniu się ententy uderza spokojny ton ministra Rzeszy.

Wiedeń, 5. 3. (PAT.) „Neue Freie Presse” donosi, że minister Curtius oświadczył dziennikarzom, co następuje: Układ francuski oznacza nie tylko odprężenie między obu narodami, lecz także i w stosunkach europejskich. Z tego powodu witają go z zadowoleniem i Niemcy pod warunkiem rzecz oczywista, że okaże się niesłuszną obawą co do przyrzeczeń w sprawie rozbrojenia na lądzie udzielonych Francji przez Wiochy.

Moim zdaniem nie utworzono związku między rozbrojeniem na morzu, a rozbrojeniem na lądzie. Miałem raz sposobność rozmawiać w tej sprawie z Hendersonem i na tej podstawie mogę wyrazić przekonanie, że układ morski francusko-włoski nie jest dokonany kosztem zagadnienia rozbrojenia na lądzie. Gdyby tak nie było, wówczas położenie Europy nie doznałoby odprężenia.

W sprawie dumpingu sowieckiego wyraził Curtius zapatrywanie, iż wspólne postępowanie państw europejskich przeciwko temu zjawisku nie doprowadzi do oczekiwanych rezultatów (??) Każde państwo posiada jednakże możliwość obrony przed dumpingiem przy pomocy cel ochronnych.

Na pytanie o stosunkach między Niemcami a Polską minister odpowiedział: Nie jest tajemnicą, że stosunki między Niemcami a Polską są utrudnione z powodu spraw mniejszościowych. Spodziewam się jednak, że na majowej sesji Ligi Narodów Polska bę-

dzie mogła zakomunikować, iż rezolucja, powzięta przez Ligę Narodów w sprawie mniejszości niemieckiej została uwzględniona. Wszystko będzie zależało od tego.

Wywiad Curtiusa wskazuje na to, że Niemcy będą dalej domagali się rozbrojenia na lądzie, przez które rozumieją prawo nieograniczonych zbrojeń dla siebie. Punktem wyjścia ich rozumowania jest bowiem tylko ilość żołnierzy pod bronią, a nie ich uzbrojenie, czy wykształcenie. W sprawie dumpingu Curtius przyznał, że Niemcy uchyliły się od współdziałania z innymi państwami w zwalczaniu Sowietów, czyli że je poprzę. Uderza spokojny ton w sprawie Polski. O rewizji granic ani słowa. Czyżby p. Curtius przejrzał na oba oczy? ro.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Sąd Najwyższy wygotował pismo z upomnieniem do tych okręgów wyborczych, które nie przesyłały jeszcze sprawozdań z przebiegu wyborów, ażeby jak najprędzej nadesłali skargi, gdyż zwłoka uniemożliwia rozpoczęcie sesji w sprawach wyborczych.

Cenzura w Hiszpanji.

Madryt, 5. 3. (PAT.) Generał Romanonez oświadczył, że z dniem wczorajszym zniesiono cenzurę wiadomości, wychodzących zagranicę. Decyzję w sprawie zniesienia cenzury dla prasy hiszpańskiej powzięł rząd hiszpański skoro to będzie tylko możliwe.

Wybory w Turcji.

Ankara, 5. 3. (PAT.) Zgromadzenie narodowe uchwaliło rozwiązać parlament. Nowe wybory odbędą się natychmiast. Djeity poselskie zostały obniżone z 500 do 350 funtów tureckich. Wybory do parlamentu pociągną za sobą konieczność dokonania ponownego wyboru prezydenta republiki.

Labour Party traci posłów.

Londyn, 5. 3. (PAT.) Deputowany Brown z Labour Party zawieszony w czynnościach z powodu nieposzanowania rozporządzenia przewodniczącego izby przesał na ręce premiera Mac Donalda pismo, zawiadamiające o wystąpieniu z szeregu partii. Jest to piąty wypadek tego rodzaju w ciągu ostatnich dni.

Izba Gmin i reforma wyborcza

Londyn, 5. 3. (PAT.) W izbie gmin rozwinęła się ożywiona debata nad pierwszym artykułem projektu ustawy o reformie wyborczej. Artykuł ten przewiduje wprowadzenie systemu głosowania alternatywnego. W głosowaniu izba gmin przyjęła pierwszy artykuł projektu 277 głosami przeciwko 251.

Głosowanie alternatywne uchyła system dwóch partii i idzie na ręce liberałom Lloyd George'a. Mac Donald płaci niem współdziałanie i płaci cenę niezmiernie wysoką. ro.

Rumuńska Pożyczka w Paryżu

Wiedeń, 5. 3. (PAT.) Dzienniki donoszą z Bukaresztu: Rokowania w sprawie pożyczki zagranicznej doprowadziły do pełnego porozumienia. Rumunja otrzymała narazie przyrzeczenie uzyskania 23 milj. dolarów pożyczki po kursie emisji brutto 87.

Kandydaci na prezydenta Berlina.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 3. Wśród kandydatów na osierocone wskutek skandalu braci Sklarów stanowisko pierwszego burmistrza Berlina kandydują byli prezes senatu w. m. Gdańska dr. Sahn, znany w Polsce dyrektor cyrk Sarrański, oraz były prezes niemieckich demokratów Koch-Weser. Ta ostatnia kandydatura zgłoszona w dniu wczorajszym ma najwięcej szans powodzenia. AR.

Wirth zapowiada ekspedycję karną do Turynji.

Atak ministra spraw wewnętrznych Rzeszy na hitlerowców i komunistów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 6. 3. W czasie wczorajszych obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych minister Wirth wystąpił z przemówieniem, obfitującym w same pogroźki zarówno pod adresem koalicji jak i lewicy. W związku z wynurzeniami ministra spraw wewnętrznych Turynji narodowego socjalisty dr. Fricka, który przed młodzieżą szkolną zapowiedział zebranie się w parlamencie narodowej opozycji w Wajmarze, Wirth zakwalifikował to wynurzenie jako rewolucyjne i zapowiedział na wypadek najmniejszej próby urzeczywistnienia tych zamiarów, graniczących ze zdradą główną natychmiastową akcją rządu przeciwko Turynji. Akcja polegać ma na wysłaniu wojskowej ekspedycji karnej. W dalszym ciągu przemówienia po-

ruszył minister Wirth sprawę ochrony przeciwlotniczej i przeciwigazowej, stwierdzając, iż wyłącznie z prywatnymi organizacjami ministerstwo bada obecnie te zagadnienia, celem ujednolicenia postępowania. Prawdopodobnie zostanie stworzona jednolita na całą Rzeszę rozpraszająca się, organizacja ochrony przeciwgazowej i lotniczej. Odpowiednia ustawa została już wniesiona.

Zwracając się przeciwko komunistom Wirth zaznaczył, że rząd zdecydowany jest na podjęcie jak najenergiczniejszej walki z radykalizmem lewicy, i że nie pozwoli sobie ani nawet przez kilka dni na tolerowanie jakichkolwiek wyborów. AR.

Walka zarobkowa w przemyśle tartacznym.

Związek Właścicieli Tartaków rozesał swoim członkom okólnik, polecający rzekomo na podstawie uchwały Centralnego Związku Pracodawców Ziemi Północno-Zachodnich obniżyć płace w przemyśle tartacznym z dniem 16 marca o 10%. Zalecana nowa taryfa

wprowadza zamiast dotychczasowych 3—4 kategorie miast.

Wiadomość o okólniku, który się znalazł w posiadaniu pracodawców wczoraj (w czwartek, 5 bm.), wywołała w kołach związków zawodowych głębokie oburzenie. W dzisiejszy piątek odbywa się bowiem dopiero pierwsza konferencja zarobkowa, zwołana przez C. Z. Pracodawców, w Grudziądzu. Okólnik uprzęda więc bieg wypadków i to w sposób, dotąd nie praktykowany.

Z inicjatywy Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbyła się dziś przed południem konferencja przedstawicieli 3 wielkich Związków Zawodowych, która postanowiła przeciw okólnikowi, wydanemu bez wiedzy i zgody związków zawodowych jaknajbardziej stanowczo zaprotestować i zwrócić urzędowym czynnikom uwagę na bezprzykładne w życiu społecznym postępowanie Związku Właścicieli Tartaków.

Podobny protest złożą przedstawiciele Ch. Z. Z. Z. P. i Wolnych Związków na dzisiejszej konferencji grudziądzkiej.

Humbert i Marja Jose żyją ze sobą jak dwa gołąbki?

Bruksela, 6. 3. (PAT.) W związku z nieprawdziwymi pogłoskami, dotyczącymi księcia Humberta włoskiego i jego małżonki, belgijskiej księżniczki Marji Jose, które ukazują się systematycznie w niektórych odłamach prasy, belgijska agencja telegraficzna zwróciła się z zapytaniem do szeregu wysoko postawionych osobistości, które jednomyślnie oświadczyły, że związek młodej pary jest jak najpomyślniejszy i że między małżeństwem panują jak najlepsze stosunki, zaś rodzina królewska belgijska odnosi się z najgłębszą pogardą do tego rodzaju wystąpień, noszących charakter zbrodniczej omowy. Powstaje zapytanie, czy osoby, rozsiewające krzywdzące, a nieprawdziwe pogłoski o małżeństwie księżniczki, nie zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Sprostowanie wychodzi z Brukseli, a nie z Rzymu. Nie powinno to dziwić, ponieważ Mussolini nie cierpi Humberta i kto wie, czy sam palców nie maczał? ro.

Warszawa, 6. 3. (Tel. wł.) Telefonistki warszawskie odbyły w wczorajszym czwartek wiec w domu Cedergrena przy ul. Zielnej i obradowały nad najważniejszymi zarządzeniami spółki telefonicznej. Telefonistki uchwaliły protest, a w razie nieuwzględnienia żądań — strajk.

Kto mieczem wojuje — od miecza ginie.

Hitlerowiec napada na dziennikarzy i zostaje wyniesiony na noszach.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 6. 3. Według doniesienia z Monachjum, wczorajsze posiedzenie Sejmiku bawarskiego było widowiskiem niebywale skandalicznych scen. Pomiedzy posłem narodowo socjalistycznym Streicherem a sprawozdawcą organu chłopskiego Singensteinem doszło do rękoczynów. Dziennikarz został spoliczkowany przez posła i w odpowiedzi na to krzesłem uderzył posła Streichera. Rozwi-

nęła się w kuluarach bójka, w której wzięło udział jeszcze kilka innych osób, sympatyzujących z napastowanym dziennikarzem. Streicher został mocno pobity i wyniesiony z Landtagu.

Powodem zajścia była krytyka zachowania się narodowych socjalistów w sejmie bawarskim, których sprawozdawca nazwał „smarkaczami”. AR.

Och, ten biurokracyzm! Dyrektorowie banku — oszustami.

Warszawski „Kurjer Polski” przynosi w jednym i tym samym numerze dwa biurokracyczne kwiatki, jeden z niwy ojczystej, drugi z zagranicznej.

I tak:

W kasie magistratu warszawskiego wydarzył się rzadki wypadek.

Na wczesną godzinę ranną otrzymała wezwania do kasy nr. 5 w magistracie p. Rozalja Łabińska, krawcowa z zawodu. Wezwana stała w ogonku kilka godzin, a gdy wreszcie przyszła na nią kolej, okazało się, że kasa miejska żąda od p. Łabińskiej wpłaty... 2 groszy, tytułem różnicy, której urzędnik nie pobrał przy wymiarze jakiegoś podatku miejskiego.

Lojalna obywatelka m. Warszawy wpłacając dwa grosze do kasy miejskiej straciła nie tylko kilka godzin czasu, ale pozostawiła w domu bez żadnej opieki kilkoro drobnych dzieci.

Blednie to jednak wobec następującego wypadku we Francji.

Na stacji miasteczka francuskiego Gardon urzędnik kolejowy, sprawdzający wagony pociągu pospiesznego, znalazł w przedziale drugiej klasy trupa pasażera, który zmarł wskutek u-

daru serca.

Trzeba było oczywiście ustalić personalja zmarłego. Urzędnik wyciągnął portfel pasażera i ku swemu przerażeniu znalazł w nim bilet klasy trzeciej. Co robić? Przepisy nakazują sporządzenie protokołu, ale winny wykroczenia nie żyje.

Urzędnik wpadł na genialny pomysł. Wyciągnął z kieszeni trupa portmonek. Wyjął z niej dokładnie tyle, ile wynosi dopłata do klasy drugiej, wypisał kwit i dopiero po dokonaniu tej manipulacji udał się do swego biura dla zestawienia aktu zejścia.

Brody. Tutejsza policja uczyniła doniesienie karne do prokuratora w Złoczowie przeciwko Boruchowi Zuckeroni, dyr. Powszechnego Banku Spółdzielczego w Brodach, dalej przeciwko drugiemu dyrektorowi tego „banku” Majerowi Ungerowi oraz przeciwko członkom rady nadzorczej tej instytucji Józefowi Weinrebowi i Benjaminowi Charapowi o zbrodnię oszustwa dokonaną w związku z prowadzeniem agend Banku Spółdzielczego w Brodach.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, wymienieni dnia 8 maja 1928 roku założyli Bank Spółdzielczy. Projekty walnych zebrań członków banku

były fikcyjne albowiem nie uwidoczniło w nich nazwisk zebranych członków oraz brak jest w aktach ogłoszenia o odbytych zgromadzeniach, z czego wynika, że one wogóle się nie odbywały. Protokoły tych fikcyjnych zebrań udziałowców banku, dyrektorowie podpisywali sami.

Udziałowcy wpłacili tytułem udziału 50 zł i wpisowego 10 zł i kwoty te przypadały na rzecz banku czyli na rzecz jego założycieli, a jest ona pokazała, skoro bank ten ma obecnie 803 członków i żadnemu z nich udziału nie wypłacono mimo wypowiedzenia. Ze względu na to, że Boruch Zucker i towarzysze posiadają majątek zabezpieczający pretensje poszkodowanych, pozostawiono ich na wolnej stopie i skierowano jedynie przeciwko nim doniesienie karne.

Tak wygląda po trzęsieniu ziemi.



Jest to obraz zniszczenia jednego z miast w Nowej Zelandji wskutek trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło ten kraj zeszłego tygodnia.

Więcej rozważny czytelnik powie: To chyba bluff! Gdyby z tą kliszą fotograficzną lecieć nawet aeroplanem, to w najlepszym razie byłaby w Europie za 2 tygodnie, a nie za 3 dni!

Otóż to żaden bluff. Sprawa ma się tak: Z Nowej Zelandji do San Francisco (zach. Ameryka) przyszło to zdjęcie pospiesznym parowcem. Z San Francisco do Nowego Jorku wysłano to zdjęcie zapomocą telegrafii,

z Nowego Jorku do Londynu w drodze iskrowej, a z Londynu do nas samolotem.

Gdyby ktoś coś podobnego opisywał przed 30 laty, to każdyby powiedział: zwróć uwagę! A co będzie za dalsze 30 lat. Prawdopodobnie posiadacze radja widokowego i głosowego będą alarmowani w domu takimi wywoływaniem: do teleskopu! W Honolulu jest w tej chwili trzęsienie ziemi! Do głośnika! W Peru co tylko wybuchła rewolucja! Artylerja powstańców bombarduje właśnie pałac prezydenta!

Hymans o zewnętrzno - politycznym położeniu Belgji.

Berlin, 6. 3. (tel. wł.) Belgijski minister spraw zagranicznych Hymans wygłosił w środę 5 bm. wielką mowę o zewnętrzno - politycznym położeniu swego kraju.

Część swego przemówienia poświęcił on scharakteryzowaniu układu wojskowego francusko - belgijskiego, zawartego w roku 1920 dla zabezpieczenia Francji i Belgji należytej obrony na wypadek zbrojnej zaczepki ze strony Niemiec. Bezpieczeństwo Belgji znacznie silniej zapewnia — zdaniem ministra Hymansa — pakt lokarneński, oparty o statut Ligi Narodów i pakt Kelloga, popierający wojnę.

W Berlinie uważa się przemówienie Hymansa za wyraz chęci podkreślenia, iż Belgja wyzwała się z polityki wspólnie wojennych i staje na gruncie nieuprzedzonego porozumienia się z Niemcami.

Dziś w Radjo (dnia 6 III.) **Godz. 20.15** 18199 **Prof. J. Turczyński** Recital fortepianowy.

Dr. Antoni Marczyński. 111

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Ścisłe biorąc, pod wieczór mi naznaczono spotkanie, które, obym był złym prorokiem, wygląda mi na zasadzkę...

— Mówi pan? Hm, w takim razie wszystko przemawia za tem, by wyruszyć tam natychmiast, przyciąć się w dobrej krawcowej i czekać cierpliwie, aż przestępcy nadciągną. To moja metoda, z której dotychczas byłem bardzo zadowolony... Pan może myśli, że ja się boję iść tam wieczorem? Ha, ha, ha, noc, ciemności, to mój żywioł ulubiony!

— Skądże, łaskawy panie. Panna Turno powiedziała mi przecież, że ma zaszczyt gościć w swym domu najświetniejszego detektywa polskiego.

— No tak, no tak, jest się trochę sławnym — przyznał skromnie.

— Ja, cprawda, nigdy o panu nie slyszalem, ale proszę wziąć pod uwagę, że bardzo niedawno jestem w milej ojczyźnie...

— Istotnie, w ostatnich latach trochę mniej zagranicą pracowałem, przygwożdżony tutaj nawalem roboty, zamówień, tajemniczych afer itd. itd.

— Ale wracajmy do naszej sprawy. Otóż pewnie musi pan wiedzieć, z jakiej strony łękam się napadu... Tylko widzi pan, z pewnych względów musiałbym prosić o dyskrecję.

— Oto moje słowo! — wspaniałym

ruchem wyciągnął dłoń i uściśnął mocno rękę Smólskiego. — Teraz może pan mówić, jak do studni.

— Jest tu w sąsiedztwie niejaki Mateusz Rojek...

— Znam go. — Chciał mówić: „to mój przyjaciel”, ale bożek łgarstw zdrzemnął się widocznie i na szczęście to nowe kłamstwo nie spłynęło z obrotnych ust reporterskich.

— Tak, lecz pan zna tylko Rojka naciara, bogacza, gładkiego człowieka, uśmiechniętego, prawda? A ja go znam z innej strony. Żeby pan to zrozumiał, muszę opowiedzieć pewną dłuższą historję.

— Posłucham z szczerem zainteresowaniem. — („Tylko streszczaj się, kochasiu. Dalej 200 złotych, masz prawo się za nie wygadać, trudno, ale mów prędzej i zajmująco. Może z tego jaki feljetonik wykroimy...” dodał w myśli).

Smólski zaczął teraz opowiadać o znanych nam już wypadkach z okresu Wielkiej Wojny, która się tutaj rozegrała. Odmalował barwnie ciężkie chwile, jakie jego kompanja tutaj przeżywała aż do fatalnego poranku, kiedy to artylerja austriacka zbombardowała Bory, wspomnił o śmierci ojca Ewy, o swojej kontuzji, o przypadkowym odkryciu ropy naftowej, o pracach przy podkopie, o przysiędze, jaką wszyscy towarzysze broni złożyli, że kiedyś będą wspólnie ciągnąć korzyści z cennego odkrycia ropy, wreszcie o wysłaniu Rojka, który przekradł się do swoich. Potem bardzo pobieżnie opisał Smólski swoje przejścia na Syberji, w Chinach i w południowej Azji, aż w końcu przedstawił już szczegółowo swoją pierwszą wizytę u Rojka w Roziące, w owym

dniu, w którym on, Smólski, poznał Ewę Turno.

— Świnia! — oburzył się Rafał. — Tak przyjąć dawnego towarzysza broni, któremu zawdzięczał przecież swój majątek? Bo gdyby nie pan, poruczniku, nieprędko by kto wpadł na to, że w tej okolicy jest ropa.

— To jeszcze nic. Niech pan słucha dalej... Otóż nie skorzystałem z limuzyny Rojka, z jego nagłej uprzejmości dla firmy „John Smool”, i poszedłem pieszo. Po drodze do tego dworku, (bo chciałem skorzystać z gościny, ofiarowanej mi uprzejmie przez pannę Turno)... wstąpiłem do małego karczmarz wsi Bory. Jest tam żydek karczmarz...

— Znam go, — wtrącił Rafał, notując sobie w pamięci, że trzeba wyrównać swój dług za papierosy, bo nuż żydowin rachunek przyśle do Ewy?

— Ooo, widzę, że pan zna całą okolicę... Otóż ten karczmarz siedzi tu już od lat 20-tu, to też zgadaliśmy się rychło o wojnie i wypadkach, o których przedtem mówiłem. Od słowa do słowa, wyszło na jaw, że we wsi żyje jeszcze inwalida, który służył w moim bataljonie. Chociaż pochodził z tych stron, wcielono go do pułku „krakowskich dzieci”, podobnie, jak i mnie. Dowiedziałem się, że w czasie wojny z bolszewikami utracił nogę, że biedę klepie, no, i zapragnąłem go zobaczyć. Karczmarz wskazał mi chałupę, wziąłem butelczynę, aby się język na sucho nie postrzępił i odwiedziłem drugiego po Rojku towarzysza broni. I jakże innego doznałem przyjęcia!.. Ale mniej sza o te refleksje... Mój inwalida najpierw mnie nie poznał, a potem przełknął się, gdyż, podobnie, jak wszyscy,

uważał mnie za zmarłego, aż wreszcie zaczął mnie ścisnąć serdecznie... I teraz, szanowny panie detektywie, proszę słuchać bacznie.

— Słucham pana.

— Ścisnął mnie tedy i powtarzał: „Więc pan żyje, poruczniku, a Rojek meldował, żeście wszyscy zginęli, że Moskale zajęli Bory...”

— Co pan mówi! — zdumiał się Rafał. — Ależ to zdrada, jeśli inwalida nie łgał; albo mu się wypadki pomieszały w głowie po tylu latach...

— Tę drugą możliwość uważałem właśnie za najprawdopodobniejszą i dlatego postanowiłem zbadać rzecz gruntownie, zanim zacznę jakie kroki. Najpierw wymaglowałem dokładnie mego inwalidę. Mówił całkiem do rzeczy, pamiętał nawet drobiazgi, pamiętał nazwiska niemal wszystkich oficerów z naszego bataljonu. I twierdził, że był przy tem, jak Rojek składał ów łajdaki, fałszywy meldunek... Pomyśl pan tylko. Tam koledzy przymierali głodem, czekali na odsiecz, jak na wybawienie od śmierci... tu dwa bataljony gotowały się do kontrataku, który miał odwrócić uwagę Rosjan od Borów i w takim momencie przychodzi przeklęty drań Rojek, meldując, iż sam tylko ocalał, że zresztą wszyscy padli do nogi w czasie nocnego ataku (którego nie było), że w dworze przebywa sztab jakiegoś pułku rosyjskiego, itd. itd. Cóż miał zrobić Austrjak? Ano to, co zrobił. Wysłanie odsieczy stało się nieaktualne, zato artylerja „zaopiekowała się” Borami...

— A łajdak! O naftę mu pewnie chodziło, co?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dokoła sprawy majora Kubali.

Pod tym tytułem donosi warszawski korespondent katowickiej „Polonii”, co następuje:

W sobotę, 28 lutego został doręczony mjr. Kubali umotywowany wyrok sądu okręgowego.

Obrońca mjr. Kubali mecenas Hofmoki-Ostrowski złożył obszerną skargę apelacyjną. Skarga opiera się na wielu dokumentach i dowodzi, że w sprawie mjr. Kubali niesłusznie zastosowano art. 75 wojskowego kodeksu karnego.

Rozeszły się w kołach wojskowych

pogłoski, iż generał dywizji Piskor interesuje się żywo dowodem prawdy, jaki w sprawie mjr. Kubali składa obrońca, i z jego to polecenia prokurator wojskowego sądu okręgowego płk. Zieliński przesłucha mjr. Kubalę. Dochodzenie przeciwko płk. Rayskiemu prowadzone jest zarówno przez organy sprawiedliwości, jak i przez sztab główny. W związku z tem dochodzeniem krąży pogłoski, że na czas śledztwa płk. Rayski zostanie zawieszony w czynnościach.

Nieostrożna transfuzja krwi spowodowała śmiertelną chorobę weneryczną. Sensacyjny proces lekarza w Warszawie.

Ciekawy proces toczył się przed sądem karnym w Warszawie. Proces ten wywołał wielkie zainteresowanie w świecie lekarskim stolicy. Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został docent uniwersytetu warszawskiego dr. R. oskarżony o niefortunne dokonanie transfuzji krwi, która przyniosła robotnikowi Nowakowskiemu zarażenie straszną chorobą weneryczną. Nowakowski chorował na wrzód żołądka. Ze względu na poważny stan choroby postanowiono dokonać transfuzji krwi. Krew dostarczył posługacz szpitalny. Po transfuzji w stanie zdrowia robotnika nastąpiła poprawa. Po dwu miesiącach Nowakowskiego zwolniono ze szpitala jako wyleczonego, ale po pewnym czasie zgłosił się on do lekarza, którzy stwierdził u

niego chorobę skórą. Badanie krwi wykazało, że Nowakowski chory jest na ciężką chorobę weneryczną. W pewien czas potem zmarł on w szpitalu.

Urząd prokuratorski pociągnął do odpowiedzialności lekarza za nieostrożną transfuzję krwi, której przedtem nie poddano odpowiedniemu badaniu.

Tragarz żydowski zamordowany przez członka bojówki P. P. S.

Zapotentowano w Warszawie nową zbrodnię o posmak politycznym. Ofiarą porachunków bojówki PPS padł tragarz żydowski Majer Popowski.

Krwawa scena rozegrała się na ul. Krochmalnej, gdzie Majer Popowski czekał na pracę. Około godz. 11 wezwał go jeden z kupców do przeladowania kilku worków mąki. Gdy Popowski dokonał tej pracy, z tłumu podbiegł do niego jakiś mężczyzna i oddał do niego cztery strzały rewolwerowi, które były śmiertelne. Popowski zmarł po kilku minutach.

Zbrodni dokonał tragarz, należący do bojówki Szulim Szpiro. Zabójca zeznał, że dokonał zemsty za to, że Popowski zajął jego posterunek wyznaczony przez związek. Zabójcę osadzono w więzieniu. Popowski osierocił żonę i czworo dzieci.

Ograniczenie emigracji do jednej dziesiątej.

Waszyngton, 3. 3. (PAT). Kongres przyjął projekt ustawy złożony przez rząd, który przewiduje ograniczenie emigracji na przeciąg 2 lat do 10% kontyngentu, przyznanego obecnie.

Adam Czartoryski i jego plan ligi państw.

III.

W tajnej instrukcji, jaką dostał Nowosilcow, który celem nakłonienia Anglii dla tego projektu udał się do Londynu, znajdujemy wzmianki, które powiadają, jakich wskazówek miano się trzymać, przy tworzeniu granic: „Trzeba przedewszystkiem starać się uznać te granice, które stworzyła sama natura, bądź przez łańcuchy górskie, bądź przez morza, bądź wreszcie przez pola zbytu, które winny być zapewnione każdemu dla produkcji jego ziemi i przemysłu. Należałoby stworzyć państwa złożone z narodów jednego pochodzenia, zgadzających się ze sobą i harmonizujących z rządem, któryby nimi kierował.”

Z tej samej instrukcji dowiadujemy się, jak miała wyglądać sprawa przyszłego pokoju: „Nie jest to bynajmniej marzenie o pokoju wiecznym, który należałoby zrealizować. Przeciwnie, pod wielu względami, zbliżonyby się do jego wyników, jeśliby w traktacie, który zakończy wojnę, ustalono prawo międzynarodowe na jasnych i dokładnych zasadach. Dlaczego nie możnaby się podporządkować prawu narodów, zapewnić

bezpieczeństwo państwom neutralnym, wprowadzić obowiązek nie rozpoczynania wcześniejszej wojny, jak po użyciu wszelkich środków, które może ofiarować pośrednictwo państwa trzeciego; wydobyć w ten sposób na światło dzienne wzajemne krzywdy i starać się je wyrównać. Na podobnych zasadach możnaby dążyć do pacyfikacji ogólnej, której warunki tworzyłyby nowy kodeks prawa międzynarodowego; uznany przez większą część państw stałby się on niewzruszoną regułą gabinetów, o tyle, że ci, którzyby chcieli go przekroczyć, ryzykowaliby ściągnięcie na siebie sił nowej unji.”

Wnet też przedsięwzięto energiczne kroki, celem przeprowadzenia tego obszernego planu. Wysłany do Londynu Nowosilcow miał przygotować doń opinię angielskiego rządu. Do tego samego celu miał dążyć ks. Razumowski w Wiedniu.

Zaraz na początku przecieży wyłoniły się pewne trudności. Anglija, aczkolwiek zdradzono jej bardzo ostrożnie radykalniejsze szczegóły tego projektu, nie kwapiła się do przyjęcia go w całej rozciągłości. Pragnęła

Złodziej kolejowy napadł w pociągu żonę lekarza.

Warszawa. W pociągu osobowym Lublin-Rozwadow-Przemyśl, do przedziału II klasy, w którym jechała Hermina Grabsteinowa, żona lekarza, zam. w Jarosławiu, wpadło dwóch

zamaskowanych drabów

i zrabowali jej walizę, w której znajdowały się złote kolczyki oraz pierścionek złoty z brylantem, osadzonym w platynie, wartości 8 tys. zł. Oprócz tego znajdowała się tam książeczka czekowa jednego z banków warszawskich

na sumę 18 tysięcy złotych.

Na krzyk napadniętej pośpieszyli z pomocą jadący w tymże wagonie policjanci, którzy z biegnącego pociągu wyskoczyli i

złapali jednego z rabusiów,

poczem sprowadzili go na posterunek policji. Przy zatrzymanym znaleziono chusteczkę, nasiąkniętą odurzającym narkotykiem, klucze do przedziałów kolejowych, oraz maskę, w której dokonał napadu. Jest to znany złodziej kolejowy Hirsch Spindler. Drugi rabusiów wraz z łupem zdołał zbiec i ukryć się w polskim lesie.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Uniewinniony działacz socjalistyczny, Sąd Najwyższy rozpatrywał sprawę b. posła Zerbego z niemieckiej partii socjalistycznej, oskarżonego o przeciwdziałanie policji w czasie wykonywania przez nią obowiązków służbowych. W dwóch pierwszych instancjach skazano go na 6 miesięcy więzienia. Sąd Najwyższy wyrok skasował i uniewinnił Zerbego.

KRAKÓW. Major oszalał. Prasa donosi, że podczas urzędowania komisji poborowej doznał ataku szału członek tej komisji major K. R., który wybiegł z lokalu na ulicę, trzymając rewolwer. U wylotu rynku głównego zdołano go zatrzymać. Wezwana sanitarna karetka wojskowa przewiozła go do szpitala garnizonowego.

WILNO. Wykrycie kryjówki komunistycznej. Władze bezpieczeństwa publicznego wykryły we wsi Janulowo kryjówkę komunistyczną, w której zatrzymywali się komunisty, przekraczający granicę. Policja przeprowadziła rewizję, w czasie której znaleziono wielką ilość biblii komunistycznej, 4 karabiny i dwa granaty. Aresztowano 1 osobę.

KATOWICE. Prezes Rady miejskiej skazany na 40 dni więzienia. Przed sądem grodzkim w Mysłowicach odbyła się rozprawa przeciwko prezesowi Rady miejskiej w Mysłowicach, Piotrowskiemu, oskarżonemu o obrazę rządu w czasie przemówienia na zebraniu publicznym. Sąd, po przesłuchaniu świadków, wydał wyrok, skazujący Piotrowskiego na 40 dni więzienia z zamianą na 250 zł grzywny.

BRZEŚĆ. Śmiertelny wypadek robotnicy przy pracy. W tartaku parowym Kaumana w Hancewiczach robotnica 23-letnia Zofia Zielenko wybierając trociny z pod pił gatrowych została pochwycona przez pas transmisyjny. Zielenko uległa złamaniu ręki powyżej łokcia i zmiążdżeniu dłoni.

KRAKÓW. Popisowy mecz mistrza szachowego Rubinsteina. Mistrz szachowy Rubinstein rozegrał ostatnio w Krakowie mecz jednocześnie na 31 szachownicach. Gra trwała od godziny 20-ej do 5-ej rano i zakończyła się 19 wygranymi, 6 przegranymi i 6 nierozegranymi.

SOSNOWIEC. Główny sprawca fałszerstw banknotów zbiegł. W związku z wykryciem fabryki fałszykatów 10-złotowych w Sosnowcu, w toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że na czele bandy fałszerzy stał znany fałszerz banknotów Józef Tluszczyński, poszukiwany przez różne sądy polskie od 7 lat. Tluszczyński, mieszkający w Poznaniu, finansował całą akcję fałszerską i nią kierował. Udało mu się zbiec, natomiast trzech jego spółników aresztowano.

Pan Marszałek w Andaluzji.



— Co ten niemądry Woynowski mówi, że hiszpanka bywa złośliwa?

sojuszu z Rosją i Austrią dla pokonania Napoleona, mniej za to nęciły ją cele ogólnejsze, a najmniej ofiary, jakich od niej wymagano w postaci zrzeczenia się Gibraltaru, Malty i t. p. Pitt, minister spraw zagranicznych Anglii, nie odrzucił wręcz myśli o rozważaniu kwestji przyszłego pokoju, opartego na zasadach sprawiedliwości, ale odkładał to na później do kongresu pokojowego, jaki miał nastąpić po zwycięstwie sprzymierzonych.

Wielki też plan skurczył się rzekomo na razie do koalicji Rosji, Austrii i Anglii, którą rozzerwała wnet klęska sprzymierzonych pod Austerlitz. Nie mogło też teraz być mowy o realizacji planu Czartoryskiego, który już w 1806 r. ustąpił ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Rosji.

Szczątki jego planu znajdujemy jeszcze w Św. Przymierzu, które za inicjatywą Aleksandra I. zawarli w r. 1815 trzej monarchowie Austrii, Rosji i Prus, zapraszając do przystąpienia do niego wszystkich panujących.

Na mocy Św. Przymierza związkowi zobowiązali się sprawować rządy nad poręczonymi narodami, jak ojcowie rodzin, na podstawie Bożych przykazań, wspierać się wzajemnie jak bracia oraz szerzyć pokój i sprawiedliwość.

Zobowiązania te jednak natury czysto moralnej pozostały pompatyczną manifestacją.

Zobowiązania te jednak natury czysto moralnej pozostały pompatyczną manifestacją bez żadnych realnych wyników.

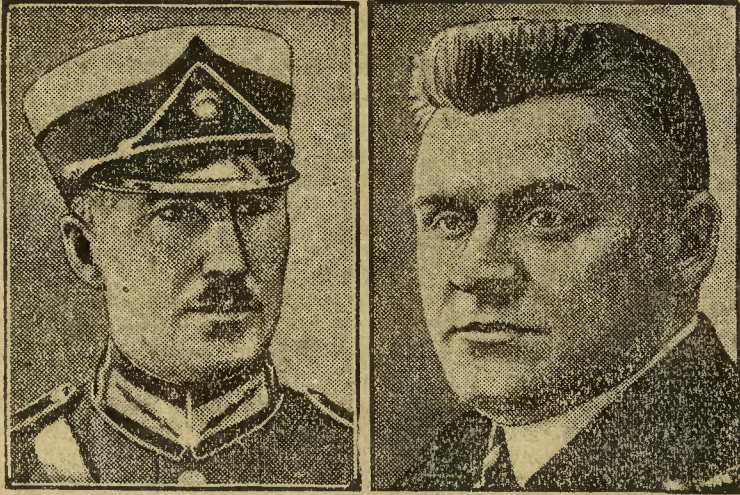
Św. Przymierze zaś posłużyło jedynie Metternichowi, „woźnicy Europy”, do tem łatwiejszego tłumienia prądów liberalnych szerczących się w całym świecie.

Jeden Aleksander próbuje początkowo zrealizować hasła zawarte w Św. Przymierzu; wprowadza pewne postępowe reformy w Rosji, nadaje Polsce konstytucję, a nawet popiera dążenia wolnościowe uciśnionych narodów. Zmienny przecieży i ulegający łatwo wpływowi, a nastraszony wzrostem „wywrotowych idei” poddaje się polityce Metternicha i staje się równie reakcyjnym, jak inni współcześni monarchowie.

Tak więc plan Czartoryskiego, jak wiele innych mu podobnych, został zniweczony przez egoizm władców, którzy myśląc wyłącznie o potęgę swych państw nie pomyśleli nigdy o dobru i interesie swych poddanych.

Dopiero po „wojnie światowej” uświadomiona i obudzona z odrętwienia ludzkość, stworzyła „Lige” — tym razem już nie państw czy monarchów lecz — „Narodów”.

Katedra w Rydze powodem przesilenia rządowego.



Łotewski premier generał Żelmin ustępuje, bo Niemcy w parlamencie rozbili mu rządową większość. A to z tego powodu, ponieważ zabrał im katedrę w Rydze, która dotychczas była niemiecką domeną. Czy przypuszczalny jego następca Ulmanis powoła nowy gabinet, zdolny do życia, to niedaleka przyszłość okaże.

Tajemnicze zaginięcie manjaka.

Ze wsi Ścienki, gminy dokszyckiej donoszą o zagadkowym zaginięciu zamężnego mieszkańca tej wsi Józefa Kazimierza Szymanowicza, po którym już od tygodnia wszelki ślad zaginął.

Szymanowicz jak zostało ustalone w czasie dochodzenia chorował ostatnio na jakąś manję prześladowczą i w związku z tem od czasu do czasu zaprzęgał swego konia i wyjeżdżał do lasu skąd zawsze po upływie jednego lub dwóch dni wracał do wsi. Ostatni

jego wyjazd nastąpił w dniu 21 bm. Według zeznań świadków Szymanowicz zabrał ze sobą z domu co najcenniejsze rzeczy i większą ilość gotówki w carskich rublach złotych.

Nasuwa się przypuszczenie, że manjakiowi musiało się wydarzyć jakieś niebezpieczeństwo albo został napadnięty przez rabusiów i zamordowany.

Powiadomiona o tajemniczym zaginięciu policja, wdrożyła energiczne dochodzenie.

Z Rosji sowieckiej.

Sowiety sprowadzają 6.000 inżynierów zagranicznych.

Przewodniczący sowieta gospodarstwa narodowego Karcew zakomunikował, że w 1931 r. rząd sowiecki zaprosi 6.000 inżynierów i techników zagranicznych oraz 10.000 kwalifikowanych robotników.

Pobyt inżynierów tych w Sowietach prawdopodobnie nie będzie do pozazdroszczenia, ponieważ, jak wynika ze słów Karcewa, postępują liczne skargi do sowieta gospodarstwa narodowego od inżynierów pełniących służbę na Uralu i Syberji, że pracują w nadzwyczaj ciężkich warunkach i życiu ich zagraża ciągle niebezpieczeństwo ze strony miejscowej ludności.

W zeszłym roku zanotowano 80 wypadków napaści robotników na inżynierów zagranicznych.

Zooczne skazanie na śmierć trzech dowódców czerwonych.

Wojskowe kolegium głównego sądu w Moskwie wydało zooczny wyrok śmierci na trzech dowódców armii czerwonej, oskarżonych za rzekomą zdradę stanu. Dowódcy ci, a mianowicie Afanesjew, Nikitin i Afiejew uciekli do Polski i odmówili powrotu do Rosji.

600 komunistów jako dozorców wysłano na roboty leśne.

Z Leningradu wysłano do północnych okręgów na roboty leśne 600 komunistów, którzy mają śledzić za wypełnieniem planu 5-letki w zakresie eksploatacji leśnej i eksportu leśnego. Eksploatacja leśna przeprowadzana jest bardzo forsownie przy pomocy specjalnie zmobilizowanych w tym celu robotników i ludności wiejskiej.

Zmniejszenie produkcji w fabrykach sowieckich.

Cały szereg fabryk sowieckich z powodu braku opału i trudności w dowożeniu surowców pracują zaledwie po kilka dni w miesiącu. Stosowana od roku presja na kopalnie w kierunku zwiększenia

W obliczu powodzi.

Wilno. W związku z zbliżającym się okresem wiosennym oraz spodziewanym bliskim topnieniem lodów czynione są przygotowania na wypadek ewentualnych powodzi i wylewu rzek. Obecnie na wszystkich odcinkach, zagrożonych powodzią zorganizowane zostały strażnice obserwacyjne, które w razie niebezpieczeństwa zaalarmują brygady ratownicze.

szczenia produkcji węgla nie dała dotychczas żadnych rezultatów. Podobnie nie daly jeszcze rezultatów zarządzenia w kierunku usprawnienia działalności transportów, aczkolwiek nad wykonaniem tych zarządzeń czuwa liczny aparat prokuratury kolejowej.

Szczęśliwa matka!

(3463)

Od p. Genowefy Miśko, Rozdzeń-Szopienice, Szkolna 25 otrzymaliśmy dla wszystkich rodziców niezwykle ciekawy list, w którym p. M. pisze nam m. in.: moje dzieci były zawsze słabowite i chorowite, i wyglądały bardzo mizernie. Dawałam im różne środki od ysa, lecz niestety bez skutku. Wypróbowałam także tran leczniczy, jednak że dzieci czuły do trana nieprzezwycięż. wstręt. Szczęśliwym przypadkiem zwróciło mi uwagę na Emulsję Scotta i natychmiast kupiłam jedną flaszkę. Nie można sobie wprost wyobrazić jak chętnie dzieci piły tą Emulsję. Skutek zaś był doprawdy nadspodziewany! Moja mała Aleksandra, licząc 19 miesięcy jeszcze nie mogła sama chodzić. Po zacyciu zaś trzech flaszek Emulsji

Scotta sama już chodzić zaczęła nabrała wilczego wprost apetytu i wygląda świeżo i zdrowo. Zauważyłam, że zażycie Emulsji Scotta jest skuteczną pomocą dla dzieci. Już dwa pokolenia z równie wspólnym skutkiem zażywały Emulsji Scotta, która jest najlepszą odżywką witaminową zawierającą wszystkie w naturalnym stanie składniki potrzebne dla rozwoju i wzrostu ciała. Emulsja Scotta wzmacnia odporność organizmu i jest szczególnie zalecana, jako środek zapobiegawczy przeciwko chorobom angielskiej, skrofulom, chorobom zakaźnym, jak koklusz, suchoty itp. Żądajcie więc we własnym interesie zawsze tylko oryginalnej Emulsji Scotta — dla naszych dzieci niema nic lepszego! We wszystkich aptekach i drogerjach.

Skończona walka o sól.



Walczy się niby też to o ideały polityczne, a w rezultacie wylazi z tego zawsze byznes. Tak było i w Indjach. Bo o cóż właściwie tam poszło? Rząd ma w Indjach monopol soli. Ale praktyczni Hindusi, zamiast płacić rządowi za ten słony specjal, sami wydobywali sól z wody morskiej, co mieszkowi rządowemu groziło poważnymi stratami. Zabronił więc eksploatacji soli z morskiej wody, na tem tle powstały zaburzenia,

Ghandi zjawił się zaraz jako prorok i ryccerz niezawisłości Indyj, przyszło do ruchów, Ghandi powędrował do więzienia, wtedy wicekról Indyj lord Irwin zaczął szukać jakiegoś wyjścia z tej sytuacji, i wreszcie — jako rozumny człowiek — pozwolił Hindusom wylawiać sól z morza, a wydobywanie soli ziemnej czyli krystalicznej zostało nadal rządowym monopolem. I jest teraz spokój.

Nowy projekt podziału administracyjnego państwa.

Zwinięcie 6 województw, 41 powiatów, 6 okręgowych urzędów ziemskich i 2-ich izb skarbowych.



Pojawiło się już kilka projektów o nowym podziale administracyjnym Polski, z których dotychczas żaden nie jest przyjęty do zrealizowania. Obecne stosunki gospodarcze państwa wymagają koniecznie przeprowadzenia reformy administracyjnej: zwinięcie 6-ciu województw i tamże okręgowych urzędów ziemskich, t. j. woj. Nowogródzkiego, Lubelskiego, Tarnopolskiego, Stanisławowskiego, Kieleckiego i Łódzkiego, oraz 41 powiatów szczególnie w województwach południowo-wschodnich i zachodnich.

Nowy projekt, którego szkic załączamy, obejmuje 10 województw i miasto stołeczne Warszawę o przeciętnej powierzchni około

40 tys. km² (dotychczas około 25 km²) i ludności około 3 milionów (dotychczas około 2-ich milionów) i 220 powiatów (w tem 5 powiatów nowych w województwach wschodnich) o przeciętnej powierzchni 1750 km² (dotychczas 1410 km²) i ludności 125 tys. (dotychczas 105 tys.), nie licząc powiatów miejskich.

Województwa i ich siedziby:

- 1) Warszawskie w Warszawie,
- 2) Wileńskie w Wilnie (m. Wilno 200 tys. mieszkańców),
- 3) Białostockie w Białymstoku (105 tys. mieszk.),
- 4) Poleskie w Brześciu n/Bugiem (40 tys. mieszk.),
- 5) Lubelskie w Lublinie (120 tys. mieszk.),
- 6) Lwowskie we Lwowie (250 tys. m.),
- 7) Krakowskie w Krakowie (210 tys. m.),
- 8) Poznańskie w Poznaniu (250 tys. m.),
- 9) Pomorskie w Bydgoszczy (120 tys. m.)
- 10) Śląskie w Katowicach (130 tys. m.) i miasto stołeczne Warszawa (1.100 tys. mieszk.).

Województwo Pomorskie zyskałoby 6 powiatów z wojew. warszawskiego: powiat Rypiński, Lipnowski i część Nieszawskiego, a z woj. Poznańskiego: pow. Inowrocławski, Szubiński, Wyrzyski i Bydgoski.

Do woj. Poznańskiego byłyby przydzielone powiaty: z woj. Warszawskiego część pow. Nieszawskiego i Włodawski z woj. Łódzkiego pow. Śtupecki, Koniński, Koło, Turek, Sieradzki, Wieleński i Kaliski.

Przy takim podziale administracyjnym każda jednostka posiadałaby własne: Okręgowy Urząd Ziemski, Dowództwo Okręgu Korpusu, Izbę Skarbową, Dyrekcję Lasów Państwowych i t. d. Taką podział administracyjny państwa przy zwiększeniu jednostek administracyjnych, dla budżetów samorządowych, począwszy od wojewódzkich aż do gminnych ma doniosłe znaczenie i przyniosłoby państwu około 25 milionów zł rocznie korzyści budżetowej.

W. Cukras.

Zwariowana aktorka amerykańska uczy „sztuki kochania”

Miss Gould z Los Angeles specjalizuje w miłości; lecz nie praktycznie, a naukowo. Wykłady publiczne miewa dla kobiet, jak, kiedy i kogo kochać. Między innymi dowodzi, że „nauka miłości” powinna być wykładana w publicznych szkołach na równi z arytmetyką, geografją i innymi przedmiotami. Lecz w tem znów sterczy kwestja, jak ją wykladać: teoretycznie — czy praktycznie?

W starożytnym Rzymie obyczajem były luźne, jak dziś w Ameryce, ale zato prawodawcy — mieli rozum. Owidjusz był świętym poetą, a jednak za swą „Sztukę kochania” — pełną sprostności — wypędzono go na bagna czarnomorskie.

Miss Gould nie długo fruwałaby w Rzymie.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Miał dwie żony, z tych jedną w Bydgoszczy.

Wągrowiec, w marcu.

Policja aresztowała niej. 48-letniego Brukwickiego z Żelic (pow. Wągrowiec). Brukwicki odpowiadać będzie przed sądem za dwojeństwo. Jedna jego żona mieszka w Bydgoszczy, a druga w Taszarowie (pow. Wągrowiec).

Śmierć w transmisjach młyńskich.

Z Chelmży donoszą:

We wtorek 3 bm. wydarzył się śmiertelny wypadek. Mianowicie 20-letni śp. Alfons Wiśniewski, syn właściciela młyna parowego przy ul. Kościuszki 10, dostał się w sposób dotąd niewyjaśniony do wałów transmisyjnych młyna, przyczem doznał złamania kręgosłupa wskutek czego śmierć nastąpiła natychmiast.

Tragiczny ten wypadek wywołał w naszym mieście ogólne przynębnienie. Zmarły był ogólnie lubiany, dobrym i pracowitym synem.

NAKŁO. Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, 8. bm. o godz. 17.30 w auli gimn. państw. w Nakle wygłosił odczyt na temat „Wśród tatrzańskich jezior i przepaści” prof. gimn. w Nakle W. Birkenmajer. Odczyt ilustrowany licznymi przezroczkami. Bilet wstępu 50 gr dla dorosłych, 20 gr dla młodzieży uczącej się i dla wojskowych niższych stopni.

MARGONIN. Stowarzyszenie Młodych Polek urządza w niedzielę, 8. bm. wieczór pasyjny ku czci Męki Pańskiej. Program składa się ze śpiewów, deklamacji oraz z dramatu religijnego p. t. „Lilje i Róże” w 3 aktach.

RADZYN (Pom.) Wykłady. W dniu 3 bm. odbył się wykład Uniwersytetu Popularnego w lokalu „Polonia”. Wielka sala wypełniła się po same brzogi słuchaczami z wszystkich sfer obywatelstwa miejscowego. Przybyli ks. radca Wojciechowski, ref. oświatowy starostwa p. Gawlik oraz ziemianie pp.: radca Wojnowski, Rozwadowski, Wojtaszewski, Różański, Zięciarski i inni. Zagał burmistrz p. Gibas, który w serdecznych słowach powitał wyżej wymienionych i referenta p. prof. Nowickiego, redaktora pisma młodzieży „Od naszego morza”, który w przeszło godzinnym referacie mówił o Pomorzu i Kaszubach. Referatu wysłuchano z wielką uwagą, a burza oklasków była dowodem, że referent trafił do serc słuchaczy. Przewodniczący p. burmistrz Gibas podziękował w serdecznych słowach referentowi za tak piękny wykład, wyrażając radość z zainteresowania wykładami. Najlepszy to znak, że Uniwersytet Popularny w Radzynie ma prawo bytu.

Wągrowiec.

Z kursu ogrodniczego. W Wągrowcu w sali p. Wierzejewskiej odbył się kurs ogrodniczy. W kursie wzięło udział około 140 słuchaczy. Wykłady mieli p. Smigaj z Poznania i p. Kosmol. P. Bartsch, prezes pow. kółek rolniczych, czyni starania, by kursy ogrodnicze urządzić w Damasławku, Skokach i Gołańczy i to w najbliższym czasie.

Zjazd delegatów okręgowych S. M. P. w Wągrowcu odbył się w „Ognisku”. Obrady zagał prezes okręgowy p. Stachowiak, który podał porządek obrad i powitał patrona ks. Jankego. Przewodniczącym zebrania wybrano ks. Jankego, protokółantem p. Dykban, ławnikami pp. Kaczmarek z Gołańczy i Kopnińskiego z Wągrowca. Następnie poszczególne członkowie zarządu składali swe sprawozdania. Wysłuchano także sprawozdań delegatów. Nastąpił wybór nowego zarządu okręgowego, w skład którego weszli pp. Kopniński Antoni - prezes, Wróblewski - wiceprezes, Wojnecki - sekretarz, Łukaszewski - zast. sekretarza, Maciejewski Konrad - skarbnik, Kaczmarek Fr. - nacelnik. Komisja rewizyjna pp. Adamski z Smogulca i Kaczmarek z Gołańczy.

Zebranie włościanek odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 12 w konsumie urzędniczej. Kółko urzędza w Wągrowcu dla swych członków kurs prania i prasowania sztywnej bielizny, który rozpocznie się 15 bm. Zgłoszenia przyjmuje p. Joppówna, ul. Skocka.

Kruszwica.

Oblana kwasem solnym. W ub. sobotę podczas sprzeczki została oblana na twarzy kwasem solnym czyścicielką Anna Jezierska przez robotnika Góreckiego. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Pol. Państw.

Co grają w kinie? Kino-teatr „Ziemowit” wyświetla dnia 7 i 8 bm. najpiękniejsze i najnowsze arcydzieła doby obecnej p. t. „Książę student”. W roli głównej Ramon Navarro i wioślarnia Norma Schearer.

Z zebranie S. M. P. Zebranie plenarne Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej odbyło się w Ognisku. Zebranie zagał prezes p. Borówka

następnie odczytał protokół wicesekretarz p. Kruszyński. Bardzo interesujący wykład wygłosił ks. Golski o „Hierarchji Kościoła” który został wysłuchany przez zebranych z wielkim zainteresowaniem.

Srebrny krzyż zasługi, został wręczony przez p. starostę Baranowskiego em. kierownikowi szkoły powszechnej p. Bronisławowi Hundtowi. Uroczystość wręczenia dokonał p. starosta w salce posiedzeń rady miejskiej. Z okazji tej odbył się bankiet, w którym wzięli udział pp.: starosta Baranowski, burmistrz Borowiak, prezes r. m. p. arch. Kopański, wiceburmistrz Piotrowski, radca Ziółkowski, członkowie magistratu i rady miejskiej oraz nauczycielstwo, które reprezentowali pp.: kierownik Jackowski, Kiernitz, Uklejewski i Zytur.

Chodzież.

Powszechne wykłady uniwersyteckie zyskują coraz więcej popularności. Ostatni wykład na temat „Nasza młodzież szkolna” wygłosił prof. dr. Ludwik Bykowski przy wypełnionej sali. Większość słuchaczy stanowi zwykła młodzież. Jest to objaw dodatni. Byłoby jednak pożądanym, by i starsi więcej uwagi poświęcili wykładom. Następny wykład wygłosił w niedzielę 8 bm. prof. Z. Wojciechowski na temat „Jak powstała szlachta polska?”

Walne zebranie Związku Osadników Polskich. Na zebraniu zebrała się bardzo szczupła ilość osadników. Po zagajeniu zebrania powitał prezes p. Myszkowski delegata zarządu gł. p. Drozdowskiego z Poznania i wszystkich obecnych. Bardzo pilnie śledzili wszyscy referat p. D., który m. i. podał do wiadomości, że Związek Zawodowy Osadników Polskich zmienił swą nazwę, ponieważ przystąpił do Włocianina. W dalszym ciągu referował p. D. o osadach likwidacyjnych i rentowych, ich skapitalizowaniu, domagając się m. i. odpowiedniego traktowania osadników zachodnich na równi z wschodnimi. W dyskusji nastąpiło zrozumiałe oburzenie z powodu wielkiego obciążenia osadnika ziem zachodnich. Przy wyborze zarządu nie przyszło do wielkich zmian, gdyż jako nowy członek wstąpił do zarządu tylko p. Dutkiewicz.

W sprawie tańców w Wielkim Poście.

Liga Katolicka przypomina zakaz urządzania tańców w lokalach publicznych.

Sekretarjat Generalny Ligi Katolickiej w Poznaniu zwraca uwagę na rozporządzenie wydane 27 lutego 1926 roku pod L. dz. 6365/26 II, przez ówczesnego wojewodę poznańskiego p. hr. A. Bnińskiego.

Niestety mimo ciężkich, krytycznych pod każdym względem czasów i u nas nie brak wykroczeń w tej dziedzinie.

Rozporządzenie to brzmi, jak następuje:

„Na zasadzie §§ 6, 12 i 15 ustawy o zarządzie policyjnym z dn. 11. 3. 1850 (Zb. ust. p. 215) oraz §§ 137 i 139 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dn. 30. 7. 1883 (Zb. ust. pr. 195), łącznie z § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 21. 1. 24 w przedmiocie zmian w kwotach pieniężnych, określonych w przepisach karnych (D. U. R. P. nr. 9, poz. 89), zarządzam za zgodą Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, na obszar Województwa Poznańskiego co następuje:

§ 1.

Zakazuje się bezwzględnie urządzania tańców i zabaw tanecznych w lokalach publicznych, t. j. w restauracjach, hotelach, kawiarniach, kabaretach i dancingach, we wszystkich miastach, jakoteż w obozach,

Napad rewolwerowy na drodze.

Gniezno, w marcu.

Na drodze publicznej pod Falkowem (pow. gnieźnieński) dokonało 3 osobników napadu na instruktora P. W. Józefa Walczaka z Wierzy. Jeden z napastników zrzucił Walczaka z roweru, a gdy ten ratował się ucieczką,

bandyci oddali doń 5 strzałów z rewolweru, z których 4 chybiły celu. Jeden strzał natomiast przebił płaszcz uciekającego nie raniąc go na szczęście. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż w wypadku tym zachodzą prawdopodobnie porachunki osobiste.

Śmierć pod autobusem.

Ze Śremu piszą: Na szosie Dolsk—Śrem w miejscowości Morgowo najechał wczoraj autobus PZ 41595 z Ostrowa, kierowany przez Fr. Jędrzejczaka z Dębowa na 42-letniego Walentego Bartkowiaka z Binkowa (powiat Śrem). Przejechany poniósł śmierć na miejscu wskutek zmiążdżenia czaszki. Wypadek miał miejsce podczas wysiadania Bartkowiaka z au-

tobusu LD 83125 z Kalisza. Autobus ten, kierowany przez Antoniego Szypułę, jechał w kierunku Śremu. Gdy B. z niego wysiadał, nadjechał drugi autobus powodując wyżej opisane straszne nieszczęście.

Dochodzenia wykazały winę obu kierowców w spowodowaniu wypadku. Aresztowano ich i odstawił do sądu grodzkiego w Śremie.

Mrocza.

Pożary. Wybuchł ogień u p. Stefana Haufy przy ul. Łabędzkiego. Zapalił się chlew, lecz dzięki zabiegom dzielnej straży pożarnej, ogień w ciągu paru minut zlokalizowano. Straty są nieznaczne. Groźny pożar wybuchł u p. Książka. Spalił się doszczętnie obszerny dom mieszkalny dla 4 rodzin. Mimo usilnych zabiegów straży pożarnej nie zdołano budynku uratować, a to ze względu na silny wiatr, który szalał wieczorem. Straty oblicza się na kilka tysięcy złotych. P. Książek był ubezpieczony.

L. O. P. P. Staraniem burmistrza p. Deglera zreorganizowano Koło Ligi Obrony Powietrznej Państwa, które przed 6 laty zostało

założone, jednakże ze względów niezrozumiałych było przez cały ten czas nieczynne. Wobec tego przystąpiono w całej pełni do twórczej pracy w nowowzbudzonem kole. W skład nowego zarządu wchodzi: burmistrz p. Degler prezes, insp. kontr. skarb. p. Pilaczyński - wiceprezes, p. Prus - sekretarz, p. Stefaniak - skarbnik, p. Malicki, p. Wł. Pajzdarski i p. Adam Andryszak - ławnicy.

Komitet charytatywny. Z inicjatywy magistratu z p. burmistrzem Deglerem na czele zawiązał się ostatnio komitet obywatelski pomocy bezrobotnym, który wydał odezwę do tut. społeczeństwa, wzywając do zbierania składek na rzecz bezrobotnych w naturaljach lub gotówce. Urządzone dla działań szkolnej w szkole miejskiej wydawanie śniadań w postaci garnka mleka i dwóch bułek.

Z Inowrocławia.

Bocian strzelał na ulicy. Dnia 1 bm. zdarzył się wypadek, który mógł pociągnąć za sobą przykre następstwa. Mianowicie, z pewnej restauracji przy ul. Wodnej w Inowrocławiu wyszedł p. Michał Bocian, urzędnik gospodarczy z Jaront pow. inowrocławski. P. Bocian przybył w niedzielę „łyknąć” jak mówią miejscowego powietrza, a łyknął go może za dużo. Dość, że zaczął manipulować bronią, którą miał z sobą. A że czynił to niezdarnie, więc nabój wypalił i padł donośny strzał. Wypadek ten spowodował wielkie zbiegowisko; przybyła policja, gotowa interwenjować. P. Bocian zgotował sobie tym wypadkiem dużo kłopotów, protokółów i dochodzeń policyjnych, choć posterunkowy narazie stwierdził tylko, że strzał padł przez nieostrożność, nie raniąc nikogo.

Z działalności Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii. Dnia 1 bm. w gmachu szkoły wydziałowej męskiej odbyło się walne zebranie koła inowrocławskiego Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii. Na zebranie przybyli również pp. insp. Dziurman, rektor Mazur i pozamiejscowi członkowie z Kruszwicy, Mogilna i Pakości. P. prof. Kopeć dał pogląd na całokształt prac z zakresu ćwiczeń geograficz-

nych, demonstrując zebranym szereg zeszytów ćwiczeń przy Państw. Seminarjum Żeńskim. Insp. Dziurman podkreślił znaczenie nauk geografii w szkolnictwie powszechnym. P. Obarski wygłosił referat o konieczności zakładania kół krajoznawczych młodzieży. Zebrani po tym referacie uchwalili założyć przy Zrzeszeniu koło opiekunów kół krajoznawczych na Kujawach, z równorzędnym zakładaniem kół krajoznawczych młodzieży przy szkołach powszechnych. Uchwalono również na wniosek prezesa urządzić w dniu 22 bm. wycieczkę do Bydgoszczy celem zwiedzenia pracowni geograficznej w tamt. Państw. Seminarjum Męskim. Zarząd koła pozostał niezmienny, a więc prezesem jest p. prof. Kopeć, jego zastępczynią p. prof. Ottowa, sekretarzem p. Puchała i skarbnikiem p. Obarski, a ławnikami zostali pp. Maćkowiak z Kruszwicy i Niewiadomski z Mogilna. Komisję rewizyjną koła stanowią pp.: Bogusławski, insp. Dziurman i Krantzówna. Na zjazd Polsk. Naucz. Geogr. w dniach 24 i 25 maja w Gdyni delegowany został prezes koła.

Epilog napadu i kradzieży. Przed sądem w Inowrocławiu odpowiadali w dniu 2 b. m. Marcin Pijanowski i Stanisław Zaparucha z Witowic za napad na rolnika p. Przybysza. Według zgóry ułożonego planu napadu bandyckiego, oskarżeni napadli p. Przybysza, pobili go dotkliwie, a w końcu zrabowali mu 1000 zł. Oskarżeni do winy się nie przyznali, lecz zeznania świadków tak obciążyli oskarżonych, iż sąd uznał ich winnymi napadu rabunkowego. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Marcina Pijanowskiego i Stanisława Zaparuchę na 2 lata więzienia i ponoszenie kosztów sądowych. Oprócz tego zwrot zrabowanej sumy 1000 zł poszkodowanemu.

ZADAC W SZEDZIE

NAJLEPSZE
TOALETOWE

MYDŁO
TRIUMF MAJOLA

Zagadkowy napad na mieszkanie.

Koźmin, w marcu.

W nocy około godz. 1 gospodarz Holzmann z Sapiężyna pow. Koźmin został przebudzony ze snu głośnym ujadaniem psów. Wstał z łóżka i podszedł do okna. Kiedy odchyłał firankę, aby dokładniej zbadać, kto lub co jest przyczyną ujadania psów, został nagle oślepio-

ny blaskiem światła lampek elektrycznych, znajdujących się w rękach nieznanego zloczynców.

W tej samej chwili padł strzał w kierunku okna, przy którym stał Holzmann. Na szczęście kula przebiła jedynie szybę podwójnego okna, przechodząc tuż nad głową gospodarza i utkwiała w przeciwległej ścianie. Jak ze śladów kuli wynioskowano, strzał pochodził z rewolweru. Szczęśliwym trafem kula nie zraniła Holzmanna i w ten sposób uniknął on może nawet i śmierci z ręki zbrodniarzy.

Jaki był powód napadu na gospodarza, dotychczas nie stwierdzono. Zloczynców do dziś nie wykryto.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Nie-sanatorowi, ale fachowcowi. Aby w czasie panowania sanacji zostać dyrektorem kolei powiatowej, niekoniecznie trzeba posiadać kwalifikacje, lecz trzeba być członkiem B. B. Czy kuzynowie starostów mają pierwszeństwo, nie wiemy.

Pani K. Dob. Pani, zdaje się, czyta Dziennik zbyt pobieżnie. Zawsze piszemy „skandal”. A tylko wtedy „skandal”, gdy chcemy ten wyraz zabarwić humorystyką.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 6 bm. apteka „Centralna“, ul. Chelmińska.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

Dnia 6 bm. o godz. 20 komedia A. Grzymały-Siedleckiego „Pani ministrowa“.

W sobotę 7 bm. o godz. 16 (ceny najniższe) przedstawienie dla młodzieży szkolnej: arcydzieło Szekspira „Romeo i Julia“ z dyr. Bendą i Ninką Wilińską w tyt. rolach. Wieczorem melodyjna operetka Wilińskiego „Miss Europa“ z wyst. gośc. znakomitej śpiewaczki Marii Kałuskiej.

W niedzielę 8 bm. o godz. 16 (ceny niższe) ulubiona operetka „Targ na dziewczęta“. Wieczorem „Miss Europa“ (ostatni występ M. Kałuskiej).

Najbliższe premjery naszego teatru: Pogodna komedia amerykańska „Roxy“, wspinające dzieło historyczne Lucjana Rydla „Królowski jedynak“ i prześliczna operetka Nedbala „Polska krew“ z wyst. gośc. Oli Obarskiej w popisowej roli kobiecej.

Koncert. Dnia 8 bm. o godz. 8 wieczorem urządza Pomorskie Tow. Muzyczne w Toruniu w sali gimnazjum męskiego koncert, z którego dochód przeznaczony jest na bezrobotnych. Udział bierze prof. konserwatorium p. Z. Lisiecki i p. Halina Wojciechowska.

Zjazd harcerstwa pomorskiego w Toruniu. Dnia 15 bm. odbędzie się w Toruniu zjazd oddziału pomorskiego Związku Harcerstwa Polskiego. Zjazd poprzedzony będzie uroczystą mszą św. w kościele św. Jana. Po mszy św. defilada drużyn harcerskich. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10 w auli gimnazjum męskiego. Na porządku obrad odczyt, sprawozdanie zarządu i wybory uzupełniające.

Zasiadli na ulicy. Dnia 3 bm. zasiadli nagle na Rynku Staromiejskim Wilcznowski Stanisław, lat 59, z zawodu robotnik, zam. w Toruniu przy ul. Bażyńskich nr. 6, którego odstawiono do szpitala miejskiego. Tego samego dnia zasiadła nagle z powodu wycieńczenia na ul. Dobrzańskich w Toruniu Tryniszewska Bronisława, lat 50, mężatka, zam. we Włocławku przy ul. Kaliskiej 38. Odstawiono ją do lecznicy miejskiej w Toruniu.

Zderzenie samochodów. Dnia 22 bm. kierowca samochodu, wyjeżdżając z ul. Prostej na Rynek Nowomiejski, uderzył w błądnik jadącego samochodu kierowanego przez szofera Grósego. Wypadku w ludziach nie było. Kto ponosi winę wypadku, nie ustalono.

Kradzież kozy. W nocy na 28 ub. m. włamali się nieznanymi sprawcy zapomocą wyrwania skobla od drzwi do chlewa Zakrzewskiego

Chelmno.

Wybryki bezrobotnych. Od dłuższego już czasu dopuszczają się nasi bezrobotni, niewiedomo czy z głupoty czy też z braku zrozumienia, różnych wybryków. Ostatnio dopuszczają się systematycznego wycinania drzew w ogrodzie ks. ks. Pallotynów (dawn. Strzelnica), będących jego ozdobą. Jeden ze sprawców, przytrzymany, oświadczył, że jest bezrobotnym, a ściętego drzewa potrzebuje na opał! Mamy nadzieję, że właściwe władze zainteresują się wybrykami bezrobotnych, które naprawdę przekraczają swoje granice.

Podziękowanie. Towarzystwo Pań Miłosierdzia ofiarowało na ubogich miasta Chelma 400 zł i 46 ctr. węgla oraz większą ilość odzieży. Za szlachetną i pełną miłosierdzia ofiarę składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Kino-teatr „Bajka“ demonstruje od soboty potężny dramat pt. „Grzeszna miłość“.

Przychodnia przeciwgruźlicza czynną jest w lokalu powiatowej kasy chorych we wtorki od godz. 16 do 17 dla wszystkich bezpłatnie.

Rok więzienia i utrata praw obywatelskich za krzywoprzysięstwo. Przed sądem grodzkim w Chelmie toczyła się rozprawa karna przeciwko oberżycie Hoffmanowi ze Stolna pow. chelmińskiego, oskarżonego o krzywoprzysięstwo w sprawie b. sekretarza prokuratorji p. Wolnego w Toruniu. Po przesłuchaniu świadków Wolnego, Kozłowskiego, Łaszewskiego i innych oraz dłuższej naradzie, sąd uznał dopuszczenie się krzywoprzysięstwa i skazał Hoffmanna na 1 rok więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i grzywnę w wysokości 1200 zł jako nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego. Rozprawie przewodniczył sędzia sądu okręgowego w Toruniu Pietrzyński, oskarżał dr. Reiss.

ZMARLI.

- S. p. Maksymilian Fromm, z Obornik, lat 28.
- S. p. Bogdan Kleiński, z Gostynia, lat 54.
- S. p. Bolesław Kornobis, z Kępna, lat 68.
- S. p. Domicela z Pelczyńskich Laubowa, z Kórnika, lat 59.

Kazimierza w Dębinach pow. toruński i skradli 1 kozę wartości 40 zł.

Z sądu.

Zasądzenie złodziei. Dnia 3 bm. w wydziale karnym sądu okręgowego w Toruniu była sądzona grupa młodych złodziei, którzy dokonali kilkunastu zuchwałych kradzieży u różnych osób. Sąd zasądził Jana Radę na jeden rok i 3 miesiące więzienia, Edmunda Jankowskiego na jeden rok więzienia i Buszkowskiego na 6 tygodni więzienia.

Za uduszenie noworodka. Rozalja Wielowiecka, lat 34, służąca, będąca w poważnym stanie, czując, że zbliża się rozwiązanie, udała się na strych, gdzie porodziła dziecko, które następnie obwinęła w stary piasek i zagrzebała w siano, tak, że dziecko się udusiło. Sąd zasądził wyrodną matkę na 2 lata więzienia.

Z Grudziądza.

Katolickie Stowarzyszenie Polek (dawn. Czytelnia dla kobiet). Walne zebranie odbędzie się w poniedziałek 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Referaty wygłoszą p. t.: „Organizacja kobiecej Akcja Katolicka“ ks. prob. Klunder, „Początki katolickiego ruchu kobiecego w Polsce“ p. Kruczonowa. Wszystkie członkinie oraz wszystkie Polki-katoliczki, dotąd do stowarzyszenia nie należące, jak najuprzejmie zaprasza - zarząd.

Koncert orkiestry symfonicznej 64 p. p. urządzony staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa, dzięki doborowemu programowi, zgromadzi zapewne wiele muzykalnej publiczności w niedzielę w południe w sali teatru miejskiego. Bilety od 50 gr. do 1,50 zł. Dochód na

Walne zgromadzenie T. S. „Olympia“.

W gmachu starostwa odbyło się roczne walne zgromadzenie T. S. „Olympia“.

Zgromadzenie zabrał prezes dyr. Grobelny, który powitał licznie zebranych członków i gości. Na propozycję dyr. Grobelnego przewodniczącym walnego zgromadzenia wybrano dyr. Androta, honorowego prezesa towarzystwa, który powołał na sekretarza p. Jaworskiego, a na ławników pp. Masłowski, Rutkowski i Erdmana.

Po odczytaniu przez p. Morawskiego protokołu z ostatniego rocznego walnego zgromadzenia uczczono przez powstanie członka towarzystwa s. p. Poziemskiego, który zmarł w ub. roku, a następnie na wniosek ustępującego zarządu dokonano wyboru dwóch członków honorowych, a mianowicie pp. radcy Pawła Witkowskiego i długoletniego wiceprezesa towarzystwa Henryka Czerniaka.

Nastąpiły sprawozdania członków zarządu, kierowników sekcji i komisji rewizyjnej. Był to jeden z najpiękniejszych momentów zgromadzenia, gdyż ze wszystkich tych sprawozdań wylaniał się przed oczyma zebranych olbrzymi szmat celowej, energicznej i owocnej pracy, dokonanej przez zarząd i przez poszczególne sekcje.

Sp. Hendl

Wal du tcz zagaje szewsl ka. W p. Idei szewsk protokół boru na pp: pr woszewsz Pance niazac stano

„ rów wion poku rzędn kach nodz C

cia. najer ny Edm go, parę miast nutac szofe szybl w m niej wpać

Wiadomości z Chełmży.

Zgon zacnego kapłana. W ub. sobotę po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swe świętobliwe życie s. p. ks. Jan Żulawski, proboszcz w Grzywnie w pobliżu Chełmży w 73 roku życia.

Walne zebranie Banku Ludowego zabrał prezes rady nadzorczej ks. prałat Gułgowski z Kiebasina, sekretarował członek zarządu p. Bolesław Feeser. Po odczytaniu porządku dziennego poświęcił ks. prałat kilka słów wspomnienia zmarłemu współzałożycielowi s. p. Wacławowi Gaśowskiemu. Sprawozdanie zarządu przedstawił przejrzyście p. dyrektor Mossakowski. Po krótkiej dyskusji przeznaczono na rzecz bezrobotnych zł 700, na kuchnię dla biednych miasta Chełmży 300 zł, na rzecz klasztoru siostr Elżbietanek 300 zł. Wskutek upłynięcia kadencji 3 członków rady nadzorczej wybrano ponownie pp.: B. Dziegielewskiego, W. Domżańskiego i St. Zwierskiego. W miejsce p. Orłowskiego, który

Chełmżę opuścił, wybrany został p. M. Nowicki.

Z życia Tow. Samodzielnych Rzemieślników. Odbyło się zebranie tut. Tow. Samodzielnych Rzemieślników, które zabrał prezes p. Zyblewski, witając p. Biszofa jako delegata Izby Rzemieślniczej z Torunia. Omawiano urządzenie kursu nauki księgowości. Lekcje kursu odbywać się będą w jednej z tut. szkół 4 razy w tygodniu od godz. 6—8 wiecz. i to w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. Opłata wynosi 10 zł za cały kurs. Zgłoszenia na kurs przyjmuje skarbnik tow. p. Wielgoszewski.

Zebranie Tow. śpiewu św. Cecylii odbędzie się dnia 6 bm. w Domu Katolickim.

Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 8 bm. o godz. 6 wiecz. w Hotelu Dworcowym. Referat na temat: „Walka z handlem kobietami i dziećmi“ wygłosi nauczyciel p. Alojzy Dołęcki.

Kat. Stow. Młodzieży Polskiej „Promień“ w Chełmży urządza dnia 8 bm. w sali Willa Nowa przedstawienie amatorskie p. t. „Posadzony“. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Na rzecz bezrobotnych złożyli pp.: Langer 5 zł, Kurzętkowski 5 zł, dr. Wyszowski 10 zł, Kozłowski 10 zł, Wiśniewski 5 zł, Krygier 10 zł, Skański 2 zł, Sylla 20 zł, Kuberski 20 zł, Schmidtowa 10 zł, Wolski 15 zł, dr. Strzyżowski 10 zł, Łukomski 5 zł, Retmański 5 zł, Kurzętkowska 5 zł, Zyblewski 5 zł, Szóstakowski 5 zł, Olszewski 5 zł, Rejnowski 2 zł, Bank Ludowy 7 zł, Brzuskiwicz 10 zł.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W ub. poniedziałek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi trzech robotników mianowicie: Śmiglewski, Makowski i Żuchowski, zatrudnionych w przedsiębiorstwie budowniczego p. Kurowskiego na terenie tut. cukrowni przy załadowywaniu wapna. Wskutek zsunięcia się pewnej ilości wapna zostali przysypani. Zasypani odnieśli tylko lżejsze potłuczenia tak, że wkrótce wrócą do pracy.

Plenarne zebranie Katolickiego Koła Polek odbyło się w ub. wtorek w auli gimnazjalnej, które zaszczycili swą obecnością ks. prałat Szydlik i ks. wik. Klementowski. Zebranie zabrała przewodnicząca p. Rydlewska, która podała do wiadomości o zjeździe delegowanych w Poznaniu w dniu 15 marca br. Na zjazd ten Koło wysłało 2 członkinie zarządu. Następnie p. prof. Ziarno wygłosił referat o bogactwach wewnętrznych naszej ziemi. Skarbniczka p. Żydorowiczowa podała sprawozdanie kasowe z wieczornicy i herbatki.

oazy letnie harcerskie.

Kino „Orzeł“ wyświetla dramat pt. „Ostatnia noc“.

Kino „Gryf“ wyświetla dramat p. t. „Bitwa nad Somą“.

Kino „Nowości“ wyświetla podwójny dramat p. t. „Żelazny grobowiec“ i „Biały pirat“.

Kradzież 5000 zł w Banku Polskim. W ub. sobotę w Banku Polskim odbierał pewien sekretarz szkoły średniej gotówkę i po przeliczeniu przekonał się, że zdążono go okraść w tym momencie na 5000 zł. Gdyby jeszcze zaraz zrobił w Banku Polskim alarm, byłoby pół biedy, lecz biedak ze strachu zaniemówił i dopiero dyrektorowi gimnazjum wyspowiadał się z przgyody. Śledztwo, wszczęto po trzech godzinach, oczywiście nie dało rezultatów.

licząc dochodów w poszczególnych sekcjach, wynoszący zł 11.286,63. Stan kasy zł 275,33.

Sprawozdanie kierowników sekcji, a to: p. Krakowskiego - sekcji piłki nożnej, p. Włodarczaka - motocyklowo-kolarskiej, p. Hajeca lekko-atletycznej, p. Weninga - bokserskiej, p. Morawskiego - tenisowej i p. Majorowicza - pływackiej objęły stronę sportową całorocznej działalności. Działalność sekcji propagandowo-oświatowej streścił p. Józwicki.

Na wniosek komisji rewizyjnej ustępujący zarząd otrzymał absolutorjum.

Nowy zarząd wybrano w niezmiernie zmienionym składzie. Prezesem został p. dyr. Grobelny, wiceprezesami pp. Kolczyk i Morawski, sekretarzem p. Winiecki, zast. sekretarza p. Krakowski, skarbnikiem p. Hendler. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Masłowski, Józwicki i Waśkowski. Zatwierdzono również nowych kierowników sekcji i to: piłki nożnej - p. Michałaka, lekkoatletycznej - p. Hajeca, bokserskiej - p. Heninga, tenisowej - p. Morawskiego, motocyklowej - p. Lewandowskiego, kolarskiej - p. Włodarczaka, pływackiej - p. red. Majorowicza i propagandowo-oświatowej p. Józwickiego.



Chojnice.

Sprawozdanie. Na hydroplany wojenne i prace narodowe na Pomorzu. Komitet „Miesiąca Pomorza“ zebrał w powiecie chojnickim 2.011,96 zł.

Zebranie Polek. Odbyło się plenarne zebranie Młodych Polek, któremu przewodniczyła wiceprezeska Banasiakówna. Sekretarka Milewska wygłosiła odczyt o powstaniu literatury kaszubskiej.

Z S. M. P. męskiej. Odbyło się zebranie S. M. P. męskiej, które zabrał prezes p. Belke. Referat oświatowy p. Karpus wygłosił referat o gazach bojowych i obronie przed niemi.

Kronika policyjna. Za zebraniem przytrzymał niej. Alfonsa Prymusa. Dokonano kradzieży narzędzi ślusarskich u właściciela młynarstwa i cegielni w Pawłowie p. Gelba. Sprawcą jest niejaki Schneider, który niedawno włamał się do kościoła w Pawłowie.

at świętokradce.

ku. W sobotę B. włożył do skarbonki naczynia oznaczone monety, poczem skrył się na chórze.

Po wyjściu wszystkich ludzi z kościoła zauważył B., jak Dziennik zbliżył się do skarbonki, otworzył ją za pomocą śrubociąga i wybrał znajdującą się kwotę.

Wydział śledczy przytrzymał natychmiast świętokradcę i po przeprowadzeniu dochodzeń odstawił go władzom sądowym.

Kino Krystal

Początek o 7 i 9.
w niedzielę od 3,20.
Zniżki ważne do
rozp. 1-go seansu.

Dzisiaj w piątek premiera!!!
Polski film dźwięko-
wo - śpiewny dramat
erotyczny obyczajowy
osnuty na tle rozleśnej
sztuki **Gabryeli Zapolskiej**
rez. H. Nowolna pt.

Moralność Pani Dulskiej

W rolach głównych:
Dela Lipińska
Zofia Batorycka
Marta Flanzowa

L. Fristche
Dymsza
Wesołowski
Brégy i inni.

Śpiewy chóralne
w wykonaniu ze-
spółów **Kazury**
i Luchmana.
Oryginalne motywy
i kier. muzyczne
komp. **L. Różyckiego.**

Nadprogram:
Nowy Tygodnik
dźwięk. Foksa.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 marca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: † Wiktora m., Frydolina w.
Jutro: Tomasz z Akwinu.
Wschód słońca: godz. 3,39.
Zachód słońca: godz. 17,45.

DYŻURY APTEK:

- 1) **Apteka Piastowska**, plac Piastowski 25, telefon 682;
- 2) **Apteka pod Złotym Orłem**, Stary Rynek 14, tel. 98.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4 w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa graficzna artystów polskich.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, piątek 6 bm. o godz. 20-ej poraz piąty odegrana będzie jedna z najweselszych operetek, arcydzieło dowcipu i humoru „**Taniec szczęścia**”.

W sobotę „**Młody las**” będzie odegrany poraz ostatni, ponieważ w następnym tygodniu przez Teatr wystawiona będzie **nowa premiera o charakterze religijnym**, jest nią „**SYN BOŻY**” (pięć obrazów z Ewangelji). Akcja sztuki odbywa się:

Obraz I i III u El'azara w Betanji,
obrazy: II, IV i V w domu Józefa w Jeruzolimie.

Udział biorą pp.: Korecka, Kopijowska, Żelichowska, Cybulski, Dobrowolski, Korecki, Koczyński, Klejer, Lochman, Michulowicz i inni.

„**SYN BOŻY**” wchodzi na repertuar w środę 11 bm. Reżyseruje główny reżyser Korecki.

W niedzielę o godz. 16-ej odegrana będzie **po cenach niższych** sztuka schodząca z repertuaru w pełni powodzenia „**Młody las**”.

Na marginesie.

Proces bydgoski w sprawie Brzeźcia został odwołany. I to akurat na 48 godzin przed term-nem. Wśród kilkudziesięciu zagranicznych korespondentów, którzy do Bydgoszczy zjechali, aby przysłuchać się rozprawie, niespodzianka ta wywołała dużo złej krwi i irytacji. Jeden z nich powiedział:

— Skarżyć, aby tuż przed rozprawą kluczyć i odraczać ją pod nie bardzo przekonującymi (plausibel) pozorami, to nie jest po dżentelmeńsku. Odnoszę wrażenie, że wasz rząd swoją skargą chciał opinię publiczną tylko zbluffować. Nie wiem, czy mu się to udało. A gdyby nawet, to jest to sukces na krótką metę, a tem samem rejterada w ostatniej chwili jest tem bardziej kompromitująca. Motyw, że sąd w swoim rozstrzygnięciu może być skrepowany lokalnymi nastrojami, świadczyłby tylko o słabości rządu i o braku u niego samopoczucia. Tymczasem te nastroje nie są znów tak bardzo zdecydowane i niekorzystne. Z trzydniowych rozmów na ten temat wyczuwam, że opinia publiczna jest raczej ciekawą, dowiedzieć się z procesu, po czyjej stronie jest prawda. Więc nie może być mowy o uprzedzeniu do sprawy. Teraz raczej, po wycofaniu się rządu z terenu bydgoskiego, budzi się podejrzenie, że Brzeźć jednak nie jest w porządku. Wątpić zaś należy, aby w pobliskim Toruniu panowały inne prądy, niż tutaj. Chyba sąd jest inny, w co też uwierzyć trudno. U nas, na korespondentach zagranicznych, to pociągnięcie rządu wywołało bardzo ujemne wrażenie. Powód odroczenia, a właściwie przeniesienia rozprawy do Torunia, nie zaistniał przecie w ostatniej chwili. Musiał on być odnośnym czynnikiem wiadomy od samego początku — o ile jest to wogóle powód realny. Trzeba było proces od razu postawić na platformie niedowierzania sądowi czy też nastrojom bydgoskim. Oszczędziłoby to nam, korespondentom zagranicznym, długiej i kosztownej podróży. Jesteście biedni. Bardzo biedni.

Z tej opinii przychylnego nam na ogół dziennikarza nie możemy — niestety — zakwestjonować ani jednego słowa.

— **Osobista.** Asesor sądowy p. Edmund Masiak, dawniejszy syndyk towarzystw kupieckich okręgu nadnoteckiego, mianowany został sędzią sądu grodzkiego w Działdowie.

— **Młodzież Internatu Kresowego**, pragnąc przyjść z pomocą dzieciom bezrobotnych m. Bydgoszczy, urządza w niedzielę 8 bm. w auli gimn. im. Koprnika przy łaskawym współudziale prof. A. Langer'a koncert (wieczór pieśni).

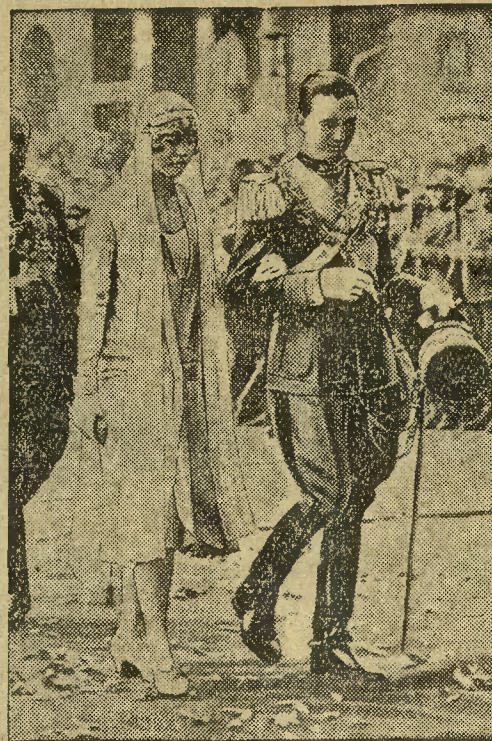
Na program złożą się: pieśni górnośląskie i inne w wykonaniu chóru Inter. Kres., śpiew solo — prof. A. Langer (bas) i prawdziwą atrakcją wieczoru będzie występ młodego śpiewaka rokującego świetne nadzieje (uczni'a prof. A. Langer'a) p. L. Czerwińskiego (tenor).

Całkowity dochód przeznaczają się na zakup odzieży dla dzieci bezrobotnych.

Wychowankowie Internatu, licząc na szerokie poparcie społeczeństwa, zamierzają bilety wejściowe sprzedawać osobiście, odwiedzając domy miejscowego obywatelstwa. Bilety w cenie 3 i 2 zł, a dla uczącej się młodzieży po 50 gr, ostemplowane są pieczątką Internatu Kresowego.

— **Ofiara**, Złotych 75.— na bezrobotnych złożył Cech Cukierniczy w Bydgoszczy tytułem dobrowolnych składek.

— **Zgubiono klucze.** W sobotę, dnia 28 lutego zgubiono 2 klucze na kółku (większy i mniejszy) w kierunku wylotu ulicy Kościuszki — Świętojańska — Gdańska do Apteki „Pod Aniołem”. Sumiennego znalazcę uprasza się o oddanie w redakcji „Dziennika Bydgoskiego”.

Nie długo było tego szczęścia!

Nie tak dawno dopiero stanęli na ślubnym kobiercu — włoski następca tronu Humbert i księżniczka belgijska Marja. A dziś już się rozchodzą. Co tam między nimi zaszło — Bóg jeden raczy wiedzieć, bo plotkom dworskim nie można bardzo dowierzać.

Ale prawdopodobnie albo on upatrzył sobie inną, albo ona upatrzyła sobie innego, a wtedy idą w ką wszystkie morały i rodzinne rygory. Rodzice jej i jego godzą się na rozwód młodego małżeństwa, zaczem obejście się może bez podobnych skandali, jakie wywołała afera rumuńskiego następcy tronu Karola.

Naturalnie fotografia powyższa przedstawia naszych bohaterów, jak idą do ślubu, a nie do rozwodu.

„Sokół żeński”

Dzisiaj, piątek punktualnie o godz. 7-mej próba teatralna w sekretarjacie.

W niedzielę, dnia 8 bm. próba w „Strzelnicy” o godz. 9,30 przed południem.

— **Założenie Koła Rodzicielskiego w gimnazjum Kopernika.** Dyrekcja m. gimn. im. Mik. Kopernika podaje do wiadomości rodziców uczniów tutejszych, że w przyszłą niedzielę, t. j. 8 bm., odbędzie się o godz. 12½ w auli pierwsze zebranie w sprawie założenia przy tutejszym zakładzie „Koła Rodzicielskiego” na wzór kół istniejących już przy niektórych innych szkołach średnich. Na zebraniu tem wygłosi lekarz szkolny wykład krótki na temat: „Higjena i cierpienia wieku szkolnego”. Rodziców uczniów naszych, zwłaszcza klas niższych uprasza dyrekcja o liczne przybycie dla zapoczątkowania współpracy domu ze szkołą, tak bardzo pożądaną w dzisiejszych czasach

Groźny stan wody na Wiśle.**Dalsze wezbranie wody. — Nowe zatory pod Nieszawą i Zawichostem.**

Woda na Wiśle w dalszym ciągu wzbiera. Stan jej staje się z godziny na godzinę groźniejszy.

W dn'u dzisiejszym — piątek, 6 bm. — stan wody w Brdyjuściu wynosił o godz. 10 ej rano **0,85 m.** Spodziewana jest w ciągu dnia dzisiejszego **cośka do Brdy** z powodu wielkich zatorów poniżej Fordonu i silnych dypływów kry z góry. W Nieszawie i koło Zawichostu utworzyły się zatory. Najfatalniej wpłynęłaby na już i tak krytyczne położenie odwilż. Powódź podobna do roku 1924 byłaby nieunikniona.

W miejscowościach leżących nad Wisłą saperzy, straż pożarna i policja wodna są w pogotowiu. Eksmitowano na czas spodziewanego wylewu wiele rodzin z domów znajdujących się przy brzegach Wisły.

† **Szoza z Fordonu do Gądacza** znajduje się częściowo pod wodą. Od Dolnych Strzalec szosa dla ruchu kołowego jest zamknięta. Osady nadwiślańskie **Ło koń i Pałcz** w powiecie bydgoskim są zalane; mieszkańców usunięto w porę.

Niziny koło Chelmn'a, jak sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego” na miejscu dziś rano stwierdzili, są prawie zupełnie zalane. Pod Dolnym Słońcem, Nowąsiami i Kokociem (Kępy) woda już dochodzi do wałów, nad którymi czuwa starosta wałowy z swymi ludźmi.

Najgroźniejszy zator utworzył się na Wiśle od kilometra 776 (opodal Fordonu) do kilometra 802 (Bieńkówko).

Lodolamacz „Narutowicz”, który wczoraj podjechał, sam nie chciał się podjąć przełamania góry lodowej, dochodzącej do czterech metrów, taka bowiem jest różnica między stanem wody pod Chelmnem a Fordonem. Dziś rano miały przybyć trzy dalsze lodolamacze: „Bug” z Tczewa oraz „Drewn” i „Brahe” z Gdańska i wspólnie z „Narutowiczem” łamać grube zwalę kry lodowej.

Tczew, 6. 3. (PAT) Zator na Wiśle, który utworzył się powyżej Gniewu na długości 1 klm, został dziś nad ranem przy pomocy lodolamaczy przełamany.

Powódź w Małopolsce.

Stryj, 5. 3. (PAT) Podnoszenie się stanu wody na rzekach Stryj i Oporze trwa w dalszym ciągu. Groźba zatoru między Szynwaldem a Korczynem zwiększa się z powodu napływu kry. Państwowy urząd wodny i powiatowy zarząd dróg w Stryju prowadzą akcję środkami wybuchowymi, celem usunięcia niebezpieczeństwa. Komunikacja drogowa na szosach Stryj—Skole z powodu zerwania mostu jest przerwana. W zagrożonych miejscowościach władze zarządziły usunięcie mieszkańców z zagród włościańskich.

Tarnopol, 5. 3. (PAT) Ubiegłej nocy ruszyła kra na Dniestrze. W powiecie zaleszczyckim w odległości 200 metrów za Dobrowlanami utworzył się zator. Dla wysadzenia zatoru wysłano oddział Korpusu Ochrony Pogranicza, z powodu jednak niskiego stanu wody niebezpieczeństwo powodzi nie grozi.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.**Koło Ch. D. Białawy.**

Zebrań miesięczne w **Sobotę** dnia 7 marca o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mittelstaedta, Senatorska 45.

Przybędzie prelegent.

Zebrań Koła Chrześ. Dem. Wilczak—Okole

odbędzie się w **sobotę** dnia 7 marca o godz. 19-tej na sali p. Rutkowskiego przy ulicy Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

Referat wygłosi przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”.

Ponieważ na zebraniu będą omawiane bardzo ważne sprawy, uprasza o jak najliczniejszy udział członków i gości

Zarząd.

Marysienka

Początek o godzinie 7 i 9. Paspapartout do niedzieli włącznie. **Nieważne.**

Dzisiaj w piątek uroczyście premiera najnowszej klasy arcydzieła filmowego p. tyt.

Na arabskim froncie

Jest to uczuciowy pełen emocji dramat z życia żelaznych bohaterów Legii Cudzoziemskiej z wyjątkowymi i awanturnikami zyciowymi.

W rolach głównych: **Hans Sillwe, Ewa Berne, Harry Hardt, Louis Reish.** Bogata, silna i miła treść. Koncertowa gra!

**Humanitarne dzieło
Zw. Polaków z Kresów Wschodnich w Bydgoszczy.
Z walnego zebrania.**

Przed kilku dniami odbyło się w sali „Hotelu pod Orłem” walne zebranie Związku Polaków z Kresów Wschodnich w Bydgoszczy. Zebranie to było poświęcone przedewszystkiem sprawozdaniu z działalności placówki Związku, mianowicie „Kuchni dla niezamożnej inteligencji” na ul. Cieszkowskiego 17. Żalować należy, że, sądząc z bardzo nielicznie zebranej na sali publiczności, większość członków tej pozytywnej instytucji zbyt mało interesuje się jej sprawami i niedocenia olbrzymiego wysiłku garstki ludzi dobrej woli ku utrzymaniu ofiar światowej wojny i rewolucji w Rosji. Jak bardzo dużo trudu i starań potrzeba, aby wydobyć środki, konieczne dla utrzymania blisko trzydziestu niedobitków z owych dawnych strasznych lat, oraz dla dania możliwości niezamożnej inteligencji otrzymaniu zdrowego posiłku po wyjątkowo niskiej cenie a mianowicie 65 groszy za obiad! „Kuchnia dla niezamożnej inteligencji” na Cieszkowskiego 17 wydaje codziennie około trzydzieści obiadów całkiem bezpłatnie dla całego szeregu wygnańców z Kresów Wschodnich, których przemoc bolszewicka wyzuła z prawa własności, wydziedziczyła z gniazd rodzinnych i skazała na bezdomną tułaczkę i głód. Są to ludzie przeważnie starzy, sterani wiekiem, chorobą lub przeżyciami i niezdolni do pracy zarobkowej. Istotnym więc i wielkim dobrodziejstwem jest utrzymanie ich przy życiu przez „Kuchnię Kresową” i życzyć należy tej ofiarnej instytucji jak największego rozwoju przez zwiększenie się frekwencji płatnej publiczności. W roku 1930 wydano bezpłatnych obiadów 10.221. Oprócz tego sekcja doraźnej pomocy udzieliła

wsparcia i rozdała bieliznę na sumę 1072 zł. Rozdzielono również pomiędzy najbiedniejszych ubrania i bieliznę, ofiarowane przez pp. Dembińską, Grabowską, Jabłońską, Kraczkiewiczową, Skalską i Tomczycką. Dary w naturze ofiarowały pp.: Chłapowska z Sobiejuch i hr. Morstinowa ze Strzelewa. Po skończonym sprawozdaniu i udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyborów nowego zarządu, do którego weszła większa część dawnego, a więc: panie Czarnecka, Dembińska, Gejgowa, Grabowska, Kolankowska, Skarzyńska i Sokołowska, i panowie: Przybora, Stulgński i Weber. Do komisji rewizyjnej wybrano ponownie panów: admirała Bergiela, Paszke i Zambrzyckiego.

— **Herbatka towarzyska.** W niedzielę 8 marca o godzinie 5-tej po południu, w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska, urządzają Panie Miłosierdzia przy Farze, „herbatkę towarzyską”, na którą serdecznie zapraszają całą Bydgoszcz. Dla melomanów będzie śpiew i muzyka, dla smakoszów będą wyborna słodycze domowego wyrobu. A więc przychodźcie wszyscy, w niedzielę!

Uczucie przepelnienia, bóle kiszki, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, usuwając zbytnie przekrwienie mózgu, w oczach, płucach i sercu.

w niedzielę, w niedzielę! Wejście 50 gr. Dochód na święcone dla ubogich i bezrobotnych.

Ze Związku Pracowników Kupieckich.

Dnia 4 bm. w sali Resursy Kupieckiej odbyło się zebranie plenarne Zw. Prac. Kup. oddział w Bydgoszczy, które zagał przez Gościński, zawiadamiając zebranych, że zapowiedziany referat p. red. Biogoński z przyczyn od niego niezależnych przybyć nie może, jednakże swój referat wygłosi na najbliższym zebraniu.

Po odczytaniu przez sekretarza p. Zdziebłowskiego protokołu z poprzedniego zebrania zabrał głos wiceprezes Ohler, zdając sprawozdanie z dotychczasowej działalności związku w sprawie bezrobocia.

W szczególności mówca podkreślił, że związek, zdając sobie w całej pełni sprawę z klęski bezrobocia, która szczególnie dotkliwie daje się odczuć pracownikowi umysłowemu, zwołał kilka posiedzeń przedstawicieli związków pracodawców i pracobiorców oraz Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych, w wyniku których opracował bardzo obszerny wszechstronny memoriał, w którym wskazano wszelkie możliwe sposoby, zmierzające do zmniejszenia bezrobocia. Memoriał ten w ok. 100 egzemplarzach już w dniu 2 bm. został rozesłany do wszystkich władz, instytucji państwowych, samorządowych, miejskich i związkowych, tak lokalnych jak i centralnych. Mówca zaznacza, że zainteresowanie się poszczególnych władz rzeczonym memoriałem jest wielkie.

Następnie prezes Gościński uwiadomił członków, że w myśl uchwały komisji kwalifikacyjnej członkowie pozostający bez pracy, a zmuszeni korzystać ze wsparcia samopomocy koleżeńkiej, winni wnioski o wsparcie wnosić na piśmie, przy ścisłym wykazaniu, kiedy opuścili pracę, jak dawno należą do związku, ile zapłacili składek itp., gdyż w przeciwnym razie sami narażają się na zwłokę w otrzymaniu wsparcia z kasy związku.

Dalszym punktem zebrania było odczytanie komunikatów zarządu głównego, z których zebrani dowiedzieli się, że w dniu 19. IV. rb. odbędzie się w Poznaniu doroczny zjazd delegatów wszystkich oddziałów. Z Bydgoszczy zostali wybrani na zjazd pp. Gościński, Ohler, Zdziebłowski i Renc.

Skarbnik p. Ciesielski zdawał sprawozdanie z balu maskowego związku, który odbył się w dniu 7. II. rb. w lokalach Strzelnicy. Bal ten dał czystego dochodu 457,32 zł, a więc jak na obecne ciężkie czasy dość pokaźna sumka.

Komisja rewizyjna w osobach pp. Czachowskiego, Lewandowskiego i Pilcha sprawozdanie kasowe z urzędzonego balu w całej rozciągłości zatwierdziła.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa zużycia osiągniętego dochodu z balu. P. Kędzior wnosi o przekazanie połowy dochodu na bezrobotnych członków związku, czemu jednak sprzeciwił się p. Renc, motywując, że bezrobotni członkowie i tak otrzymują ze specjalnego funduszu wsparcie, a osiągniętym wpływem proponuje wyrównać saldo oddziału bydgoskiego w centrali związku.

Nad wnioskiem p. Kędziora zabierali głos pp. Ohler, Szczepaniak, Szymański, a wreszcie zrównoważony i zimny p. Gościwiec zamyka dyskusję wnioskiem, by sprawę przeznaczenia dochodu z balu oddano pod obrady zarządu, na co wszyscy się zgadzają, przyczem p. Kędzior w dalszym ciągu podtrzymuje swój wniosek.

Mimoходом warto zaznaczyć, że w czasie sprzedawania biletów na bal zaznaczało się, że czysty dochód przeznaczony będzie na bezrobotnych, co też niewątpliwie zarząd uczyni, odkładając wyrównanie salda na czas lepszy.

Wkońcu prezes Gościński zawiadomił, że we wtorek, dnia 10 bm. zarząd rozpatrzy wniosek o przeznaczenie dochodu z balu, o czym plenum zostanie uwiadomione. Następnie zamknął prezes zebranie hasłem: „Cześć zorganizowanemu pracownikom kupieckim!”

Pan Marszałek nie jest chory, jak chce tego prasa opozycyjna



tylko trapią go złe sny.

Bacność przed obowiązkiem!

Bardzo źle jest, gdy ktoś zaniedbuwa swoje obowiązki. Uważamy, że jest bez różnicy, czy niedbalstwo to pochodzi z lekceważenia, czy ze złośliwości, czy też nawet z przyczyn od człowieka wcale niezależnych. W podobnych wypadkach zawsze usłyszymy zarzuty o złem wykonaniu obowiązków.

Każdy z nas ma moc obowiązków względem rodziny, rodziców, Państwa i t. d. Coprawda, pomimo najszczerzejszych chęci, nie wszystkich ciążących na nas obowiązków jesteśmy w stanie wykonać, spotykamy się nieraz z przeszkodami, których pokonanie nie jest w naszej mocy. W tych wypadkach, aby uniknąć zarzutów o złem wykonaniu obowiązków, dla uspokojenia swego sumienia, wstawiamy bodaj sobie, że „trudno — nie wykonałem swoich obowiązków dziś z powodu zbyt uciążliwych przeszkód, ale zato nie omieszkałem w najbliższej przyszłości, przy pierwszej nadarzającej się sposobności wykonać je tak, aby nigdy nie narażać się na zarzuty”.

Ogromną zatem odpowiedzialność ponosimy przed własnym sumieniem wtedy, gdy jest sposobność, jest okazja, jest dobra konjunktura, a nie wykonujemy naszych obowiązków względnie drogiej nam istot, jak swoich najbliższych.

Dnia 10 marca br. rozpoczyna się bogate 6-cio tygodniowe ciągnięcie 5-ej klasy 22-ej Loterii, w której z łatwością każdy wygrać może kolosalne sumy, sięgające do miliona złotych. Suma 85.000 wygranych losów tej jednej tylko klasy daje ogółem 28.000.000 zł. Każdy posiadacz losu wygrać może 1.000.000 złotych, 400.000 złotych, 300.000 złotych, 200.000 złotych, 100.000 złotych i wiele innych. Wygrać jest bardzo łatwo, bowiem nie tylko dlatego, że co drugi los wygrać musi, lecz posiadamy również w Bydgoszczy tak szczęśliwą kolekturę jak „Uśmiech Fortuny”, o czem każdy przekonał się, że w ostatnich czasach stworzyła kolosalną ilość nowych bogaczy.

Nie narażamy się więc na słuszne zarzuty, żeśmy nie wykonali swoich obowiązków, i gdy jest taka świetna okazja, spieszymy gremjalnie do Kolektury Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1 po losy klasy 5-ej, a obowiązek nasz będzie spełniony bez zarzutów.

Coraz więcej poszkodowanych przez wyrafinowanych oszustów.

„Dziennik Bydgoski” podał wiadomość o grasujących w powiecie bydgoskim oszustach którzy udają bogatych fabrykantów, wyludniają od łatwowiernych wieśniaków weksle i zamieniają na towary lekcyjne. Na skutek tej naszej wiadomości i ostrzeżenia, napływają do tutejszej policji coraz nowe doniesienia całego szeregu osób, poszkodowanych na wysokie sumy przez wyrafinowanych oszustów. Wyludzone od różnych gospodarzy wiejskich weksle oszuści nadsyłają przez pocztę do zainkasowania. O płatności zaś weksli powiadamiają kartką drukowaną, anonimową, nadaną na pocztę w Zgierz, lub też w Łodzi.

Jedna z poszkodowanych mówiła nam, że oszuści tak dzielnie działali na jej etan psychicy, że sama nie wie, jak się to stało, że weksle podpisała. Przypuszcza, iż możliwym jest, że posługiwali się oni pewnego rodzaju hypnozą.

Przypomnienie.

Urząd Skarbowy Podatków i opłat skarbowych na Bydgoszcz - powiat przypomina, że w miesiącu marcu 1931 r. przypadają terminy płatności następujących podatków:

1. Wykupienie świadectw przemysłowych i handlowych na przedsiębiorstwa otwarte w marcu 1931 r.
2. Podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc luty 1931 od przedsiębiorstw osób fizycznych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe za świadectwami I i II. kat. handlowej i I. do V. kat. przemysłowej oraz od przedsiębiorstw osób prawnych bez względu na kategorię świadectw przemysłowych (płatny do 15 marca).
3. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych (płatny w ciągu 7 dni po potrąceniu przy wypłacie poborów).
4. Wszelkie inne podatki, których termin płatności upłynął przed 1. marca 1931 r. (4567)

— **W Jachcicach założono „Kółko Włóścianek”.** Dnia 2 marca założone zostało „Kółko Włóścianek” w Jachcicach pod Bydgoszczą. Delegatka z Poznania p. Hulanička przedstawiła cel kółka. Wszyscy zebrani zgodzili się na utworzenie kółka, wobec tego przystąpiono do wyboru zarządu. Zarząd tworzą panie: M. Ziembiewiczowa prezeska, A. Trzebiatowska wiceprezeska, M. Salkowska sekretarka, Z. Kosmiejówna skarbniczka, oraz panie radne: K. Sassowa, A. Majkowa, A. Markwatowa i M. Kosińska. Zebranie zakończono życzeniem „Szczęść Boże”. Obecnymi na zebraniu byli również prezes Kółka Rolniczego Jan hr. Bniński i wiceprezes p. Trzebiatowski.

Dopomóżcie biednym dzieciom na Szwederowie!

Przykładna ofiarność.

Na niedzielę, dnia 8 marca br. o godz. 18 (6 wiecz.) zarząd Koła Rodzicielskiego przy szkole im. Jana Kochanowskiego przy ulicy Nowodworskiej zwołał miesięczne zebranie Koła, które się odbędzie w gmachu tejże szkoły. Aktualny referat wygłosi p. Węglikowska. O konieczne przybycie uprasza się wszystkich rodziców i opiekunów mieszkających w obrębie tej szkoły. Niech nikogo nie zabraknie. Obowiązkiem każdego z rodziców jest zaznajomienie się z życiem dzieci w szkołach jak i gronem nauczycielskim celem wspólnego szukania dróg niesienia pomocy dzieciom w dzisiejszych ciężkich czasach klęski gospodarczej. Stan zdrowotny dzieci jest przerażający, a to przeważnie z powodu niedożywienia. Niektóre dzieci przychodzą do szkoły bez śniadania; a nie zawsze otrzymują w domu obiad. Dlatego akcja niesienia pomocy za sprężystą ręką i pomocą kierownika szkoły i całego grona nauczycielskiego idzie w kierunku wydawania najbiedniejszym dzieciom darmowych obiadów. Z wpływów w gotówce na apel zarządu Koła jak i ofiar w naturze w postaci produk-

tów spożywczych dostarczanych przez szlachetnych ofiarodawców z grona naszego kupiectwa panów: Wiewiózkiego, Lupertowicza, Wojciechowskiego, Gutbiera, Stolla, Pawlika, Straczkowskiego i innych zdołano urządzić kuchnię wydającą codziennie przeciętnie 25 dostatnich porcji obiadowych. Wszystkim ofiarodawcom składa się w imieniu dzieci serdecznie „Bóg zapłać”.

Początek zrobiono, lecz prosimy nie ustawać w powziętej ofiarnej i chrześcijańskiej pracy niesienia radości życia wśród dzieci. Dużo jeszcze potrzeba. Nie zamykajmy serc naszych na gorzkie łzy naszych polskich dzieci. Toć to dzieci nasze, naszych braci, którzy przeważnie własną krwią wykuli granicę Polski i nie z własnej winy cierpią biedę i słyszają skargi swych dzieci.

Datki prosimy składać do rąk kierownika szkoły, który wraz z gronem nauczycielskim i zarządem Koła pokieruje, ażeby zostały sprawiedliwie i celowo zużyte.

Zarząd Koła Rodzicielskiego.

Katar, niemiły gość.
jest słusznym przedmiotem obaw, gdyż prowadzi często do poważnych chorób. Z tego powodu wskazaniem jest, aby już przy najmniejszych oznakach kataru, a również każdego innego zaziębienia, zażywać natychmiast oryginalne tabletki Aspiriny.

Istnieje tylko jedna
ASPIRINA
BAYER

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER

— Bezrobotni umysłowi, baczości! Dnia 6 marca, w piątek Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy wydaje bony na węgiel, mąkę, smalec i mydło, ale dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy jeszcze tych bonów nie otrzymali. Zwraca się uwagę, że jest to ostatni dzień do podjęcia bonów.

— A więc już w sobotę, 7. bm. czeka nas uczta tonów i dźwięków wyczarowanych mistrzowską ręką natchnionego artysty z Bożej łaski prof. Aleksandra Wielhorskiego i jego partnerki śpiewaczki p. Zofji Kowarskiej. Chyba nie trzeba zachęcać nikogo do pójścia na ten koncert. Bo znawcy i wielbiciele muzyki pójdą tam z kultu dla prawdziwej sztuki. Wszyscy protektorzy i opiekunowie młodzieży, by poprzeć cel piękny, na który wspaniałomyślnie grać i śpiewać będą wielcy artyści. A młodzież cała, by uczcić i hold oddać sztuce i wyrazić wdzięczność artystom bezinteresownie koncertującym na dochód Bydg. Komitetu Pomocy Naukowej dla dziewcząt.

— Zamiast kwiatów, na imieniny p. Stawinśkiej ofiaruje p. M. Siuchnińska zł 5 na bezrobotnych.

— Zamiast kwiatów z okazji imienin p. dyr. Kazimierza Malinowskiego złożyli urzędnicy Kasy Chorych na m. Bydgoszcz 20 zł dla Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo przy kościele św. Trójcy.

— Kradzież mieszkaniowa. Jakiś złodziej, upatrzawszy sobie odpowiednią chwilę, podczas nieobecności domowników, włamał się zapomocą wytrycha do mieszkania p. Franciszka Makowskiego, przy ulicy Kordeckiego 15 i skradł na jego szkodę 40 zł gotówki.

— Ujęto jedną osobę za opilstwo i jedną za przekroczenie przepisów sanitarno-obywatelskich.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla w dalszym ciągu „Djabełski pazur” z Willjam Desmondem.

KRYSTAL. Dziś premiera filmu dźwiękowego opiewnego osnutego na tle głośnej szt. Gabrieli Zapolskiej p. t. „Moralność Pani Dulskiej”. Sztuka ta dziś jeszcze jest aktualna, bo chłocześnie niemilosierdzie fałszywie pojęta moralność. Film zaś ujęty w tej samej formie w wykonaniu technicznym i artystycznym okazał się arcydziełem polskiej produkcji dźwiękowej. Przyczem zespół artystów z Batycką, Fritschem Dymszą, Lipińską przewyższa grę artystów na scenie żywej. Śpiewy chóralne w wykonaniu zespołów Kazury i Lochmana, muzyka układu Różyckiego i Sulca. Dziś zatem w Krystalu mamy niezwykle sensację. Nadprogram nowy tygodnik Foka.

MARYSIENKA na ekranie swym ukaże po raz pierwszy film z życia żelaznych bohaterów Legii Cudzoziemskiej tych ludzi, których przeżycia, pełne przygód, mocno interesują każdego. Jest to przytem uczuciowy, pełen emocji dramata p. t. „Na arabskim froncie” z Harry, Stiżem, Ewą Berne, Hardtem i innymi. Treść silna, piękne tło, sceny o napięciu, które targają nerwami widza i dają moc wrażeń wzruszających.

NOWOŚCI dziś po raz ostatni wyświetlać będzie wspaniałe arcydzieło p. t. „Hai Tang” z udziałem słynnej Chinki Anny May Wong. Dziś w piątek o godz. 17 celem udostępnienia wszystkim zobaczenia wyświetlane będzie arcydzieło „Hai Tang” po cenach popularnych.

OKO. Ostatnie dwa dni największy film świata produkcji włoskiej p. t. „Messalina”. Na scenie rewja p. t. „W kinie „Oko” program dobry”.

WOJSKOWE wyświetla od dnia 6 do 8 bm. potężny film religijny w 10 wielkich aktach p. t. „Żywot, cuda i męka Chrystusa”.

Ze sportu kręglarskiego.

Wynik kulania premjowego w Klubie „Dobry Rzut”. W czwartek dnia 5 bm. odbyło się na dwutorowej kręgielni w Resursie Kupieckiej zakończenie pięciodniowego kulania premjowego, urządzonego przez Klub Kręglarski „Dobry Rzut”. Ostateczny wynik zawodów kręglarskich był następujący: 1) Sentkowski (punktów 49), 2) Buczkowski (48), 3) Wołoszyn (48), 4) Nowak (48), 5) Ciuppek (47), 6) Kłorek (47), 7) Łaska (47), 8) Wąsikowski (47), Mróz (47), 10) Berndt (47). Zawody zakończone zostały odpowiedniemi przemówieniami prezesa Klubu p. Kazimie-

rza Kujawskiego. Zwycięzcy, otrzymawszy cenne nagrody, rozeszli się do domów.

Dwie premje w „Dziennikarskim Klubie Kręglarzy”.

W środę dnia 4 bm. odbyło się w Strzelnicy nadzwyczajne kulanie kręglarskie o dwie ładne premje, ufundowane przez właściciela „Bristolu” p. Ciupka. Premje zdobyli pp. Formański i Włodarkiewicz, z których każdy w sześciu rzutach uzyskał 47 punktów.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Gościnny występ operetki toruńskiej.

Ze od czasu do czasu zespół toruńskiej operetki nas odwiedza, a nasz zespół w zamian do Torunia się udaje z gościnnymi występami, jest dowodem nietylko kurtuazji ale objawem porozumienia i współpracy dyrekcji obu teatrów. — Nasza publiczność tę współpracę uznaje i należycie ocenia. czego dowodem była znowu liczna frekwencja na wczorajszym przedstawieniu. Toruński zespół z kapelmistrzem p. prof. Wilińskim i reżyserem Zdzitowieckim na czele odegrał amerykańską farsę muzyczną „Targ na dziewczęta”, dając dowód nieprzeciętnych wyników pracy. Zainteresowały nas m. in. pomysły dekoracyjne kierownika plastyki scenicznej inżyniera Makowskiego, ewolucje świetnej primaballeriny Grossówny, zdradzającej znakomitą szkołę i talent. Publiczność witała serdecznie starego znajomego wodewilistę Ołędzkiego, który formą i temperamentem nam mile się przypomniał. P. Rutkowska zdradza wiele dobrej woli, choć może trudno jej było naszej publiczności się przypodobać, bo warunki głosowe nie bardzo jej do tego dopomagają. Reszta zespołu także dobrze zgrała. Efekt osiągnięto, publiczność bydgoską zadowolono. **M.**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 7 MARCA.

WARSZAWA. 12,10—13,10: Muzyka gramofonowa. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15: Kącik dla młodych talentów muzycznych. 17,00—18,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,00—19,00: Program dla dzieci starszych. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,55—20,00: Płyty gramofonowe. 20,30: Muzyka lekka. 22,15—22,35: Sonata b-moll, a) Grava, b) Scherzo, c) Marsz żałobny, d) Presto — odegra p. Zofja Rabcewiczowa. 22,50—23,00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAN. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zboż. - towarowej. 17,00—18,00: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18,50—19,20: Recital fortep. prof. Adama Juengsta. 19,20—19,45: Audycja muzyki podhalańskiej. 19,45—20,30: Dodatek do gazety porannej R. P. 22,00—22,15: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 22,35—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton”.

Ostrzeżenie przed oszustem!

Na terenie naszego miasta, pojawił się jakiś oszust, który chodząc po mieszkaniach, podaje się za zduna i oferuje swe usługi przy naprawie pieców. Gdy mu jednak zostanie powierzona praca naprawy pieców, nie rozpoczyna jej, lecz obiecuje wrócić za chwilę z narzędziami, po które rzekomo udaje się, przyczem naciąga łatwowierne gospodynie na zaliczki. Naturalnie oszust otrzymawszy zaliczkę, więcej już się nie pokazuje. Ostrzeża się panie gospodynie przed tym oszukańcym zdunem.

— Czyja bielizna i kiile? Dnia 5. bm. ujęto niejakiego Władysława K. zamieszkałego przy ul. Szubińskiej, który usiłował sprzedać większą ilość mokrej bielizny męskiej oraz kiili lekarskich, czy aptekarskich za cenę 20 zł. Rzeczy te pochodzą bezwątpienia z kradzieży i poszkodowani mogą się zgłosić, celem rozpoznania i odebrania swej własności, w komisariacie pierwszym, przy ul. Jagiellońskiej 3, pokój 42. Bielizna znaczone jest monogramem M. S.

Stan pogody

W dniu wczorajszym rankiem na południu i wschodzie Polski utrzymywało się jeszcze zachmurzenie duże z drobnymi opadami śnieżnymi, pozatem było dość pogodnie lub pogodnie i tylko miejscami występowała lekka mgła lub opary. Temperatura o godz. 7 rano wynosiła od —8 st. do —16 st. i tylko w Poznańskim oraz na Pokucie notowano miejscami około —5 st. Drobnie opady z doby ubiegłej ogarnęły niemal cały kraj (prócz kresów wschodnich i zachodnich oraz północnej części Wileńszczyzny), lecz tylko w okolicach Łucka osiągnęły 5 mm.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. na powiat wyrzyski odbędzie się w niedzielę, 8 bm. o godz. 12,30 w „Domu Polskim” przy Rynku. Na zebraniu przybędzie sekretarz okręgowy. Udział wszystkich członków konieczny. **Zarząd.**

Zarząd Filii Transportowców.

Wzywam kompletny zarząd filii transportowców na posiedzenie wyznaczone na dzień 8 marca br. t. j. w niedzielę po Gorzkich Żalach do sekretariatu przy ul. Dworcowej 2. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, m. in. postawienie wniosków na walne zebranie, oraz wniesienie protestu przeciw marzeniom pp. pracodawców z Sanacji, którzy chcą Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, dołączyć do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez co zamierzają znieść tak urlopy, jak i 8-godzinny dzień pracy. **Sosnowski, prezes.**

Bank Polski płacił w dniu 6 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87 ³ / ₄ —8,88 ³ / ₄
funtów szterlingów	43,19 ³ / ₄
franki szwajcarskie	171,14
franki francuskie	34,82
marki niemieckie	211,38
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austriackie	124,89
liry włoskie	46,58
korony czeskie	26,31 ¹ / ₄

Ceny oddawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 12. 3. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł
Pszenvca	22,00—23,50
Zyto	16,75—17,75
Jęczmień	19,00—20,00
Jęczmień browarny	23,00—25,00
Groch Viktorja	23,00—26,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	17,00—18,00
Otręby pszenne	13,00—15,00
Otręby żytnie	13,00—14,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAN, dnia 5. 3. 1931 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Zyto	18,25—18,50
Pszenvca	24,25—24,75
Jęczmień przemysłowy	20,00—21,00
Jęczmień browarny	24,00—25,00
Owies	18,00—19,00
Mąka żytnia 65 proc.	29,00—30,00
Mąka pszena 65 proc.	38,25—41,25
Otręby żytnie	13,75—14,75
Otręby pszenne	14,50—15,50
Otręby pszenne (grube)	15,50—16,05
Rzepak	38,00—40,00
Gorczyca	42,00—47,00
Wyka łatwa	28,00—31,00
Peluszka	32,00—35,00
Groch Viktorja	24,00—28,00
Łubin niebieski	19,00—21,00
Łubin żółty	29,00—32,00
Seradela	62,00—68,00
Koniczyna czerwona	200,00—300,00
Koniczyna biała	270,00—370,00
Koniczyna szwedzka	18,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszczone	110,00—125,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00—65,00
Tymoteusz	80,00—100,00
Rajgras angielski	95,00—110,00
Tataraka	24,00—27,00

Giełda warszawska

dnia 5 marca 1931.
Papieru Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00 095,25
4-proc. inw. seryjne sztuki	000,00 101,50
3-proc. poz. bud.	000,00 050,00
5-proc. poz. konw.	049,25 049,00

Akcje w złotych

Bank Polski	137,50—136,50
Bank Zw. Sp. Zarobk.	000,00—065,00
W. T. Węglu	000,00—030,00
Lilpop	000,00—020,50
Modrzejów	000,00—007,25
Ostrowiec	000,00—043,00
Starachowice	011,75—011,60

HUMOR I SATYRA.



— Cóż to jesteś taki przygnębiony?
— Złe jest! Nie mogę ani spać, ani jeść, ani pić, ani palić, ani chodzić do teatru, ani do kawiarni, ani do kina, ani...
— Dość, dość. Chyba jesteś bardzo chory?
— Nie... żonaty.

Niemily, ale proszony.
— A więc jest pan poborcą podatkowym. Wstrętny zawód. Nikt pana chętnie nie przyjmie.
— O, proszę tego nie mówić. Przeważnie jestem proszony, bym przyszedł drugim razem.

Groźba.
— Proszę pani, dziecko nie chce wcale spać.
— Zaraz tam przyjdę i coś mu zaśpiwam.
— Właśnie już mu tem groziłam, proszę pani.

Poradnik dla rolników. Wartość gnojówki.

Nie mogąc w pełni nawozić nawozami mineralnymi sztucznej fabrykacji, których zastosowanie nie wytrzymuje niejednokrotnie kalkulacji, trzeba dążyć do polepszenia jakości nawozu własnej produkcji. Takim nawozem do tej pory prawie zupełnie niedocenionym jest gnojówka.

Pomijając zupełnie fosfor, który w gnojówce znajduje się w ilościach minimalnych, zawiera gnojówka przy średnim pasieniu inwentarza 0,15% azotu oraz 0,40% potasu i to w formie rozpuszczonej, a więc łatwo i szybko przyswajalnej przez rośliny. Według dokładniejszych obliczeń prof. dr. Zanen'a zawiera 100 litrów gnojówki 0,250 kg. azotu oraz 0,460 kg. potasu. Ponieważ dorosła jedna sztuka bydła oddać może dziennie 20 litrów gnojówki, uczyni to w roku 7.300 litrów, czyli 18.250 kg. azotu oraz 33.580 kg. potasu.

Uwzględniając powyższe obliczenie, wypada w dalszym ciągu, że gnojówka z 1 sztuki bydła może nam dać tyle azotu, ile zawarte jest w 83 kg. 22% azotniaku i tyle potasu, ile się mieści w 84 kg. 40% soli potasowej. Licząc azot lub potas po cenach obecnych, oszczędność wypadnie nam na sumę 51,05 zł od 1 sztuki bydła rocznie. Oczywiście, wyliczona suma zaoszczędzi rolnik wtenczas, o ile gnoj-

ówka nie będzie się marnować, lecz znajdzie odpyły do basenów, specjalnie w tym celu urządzonych.

Dla nadmiaru znajdującej się pod obronikiem gnojówki winniśmy odpowiednio do wielkiej obory wybudować baseny, aby przez wyciekanie jej nie tracić tego tak cennego nawozu płynnego. I tutaj tak samo jak przy obroniku dbać o to musimy, aby dostęp powietrza był jak najmniejszy, a dno i boki tego basenu były szczelne, jak również położenie było takie, aby uniemożliwić dostęp wody okapowej lub z rynsztoków studziennych.

Celem zaoszczędzenia kosztów budowy baseników cementowych, które byłyby najpraktyczniejsze, można takowe robić z beczek ze smoły, wkopując je na zewnątrz budynku albo jeszcze lepiej na ganku obory, nie zapominając o mocnem przykryciu.

W warunkach, w których przechowanie obronika pod bydlę w oborze będzie niemożliwe, przechowujemy go na gnojowniku. I tutaj najwięcej grzechów się popełnia: wchodząc na podwórze naszych warsztatów rolnych, widzimy niejednokrotnie bezładną kupę gnoju, z pod której w najrozmaitszych kierunkach gnojówka odpyływa, tworząc brunatne kałuże zmieszane z ściękową i deszczową wodą. Postępując w ten sposób traci rolnik podwójnie, bo z gnojówki niema żadnego pożytku, a i obronik taki będzie zupełnie bezwartościową smolą. Celem uniknięcia tych strat należy tak jak w

oborze również i przy gnojowniku zbudować zbiornik do gnojówki.

Ponieważ powietrze przyczynia się do rozkładania gnojówki w lotne gazy, zmniejszając jej zawartość składników pokarmowych, zaleca się wlać do zbiornika gnojówki oliwę na 2 cm. Oliwa jako lżejsza utrzymywana się będzie na powierzchni gnojówki, tworząc zupełnie hermetyczne zamknięcie, uniemożliwiające dostęp powietrza. Kanaly dopływowe należy o ile możliwości umieścić od spodu basenu, aby również zapobiec stykaniu się gnojówki z powietrzem podczas ściękania jej po ścianach basenu. Wierko powinno być zrobione z capowanych desek i wystawić ponad brzoży o tyle, aby woda deszczowa do basenu nie splywała. Po napełnieniu się takiego basenu należy gnojówkę wy pompować do zamkniętego beczkowitzu (kufy), wywozić ją wprost na pole albo na kompost. Gnojówkę należy po wylaniu natychmiast zabezpieczyć celem uniknięcia ulatniania się azotu.

W podany sposób przechowana gnojówka zachowa w pełni zawartość swych składników pokarmowych, dając znakomity nawóz na łąki, pastwiska, pod buraki pastewne, a przedewszystkiem pod warzywo.

Jak więc z powyższych słów wywnioskować można, istnieje bardzo wiele sposobów oszczędzania drogich nawozów pomocniczych zachowaniem przez racjonalne przechowanie gnojówki, tych niezbędnych składników pokarmowych.

Rabusie zatrzymali pociąg węglowy.

Z Kapuścisk pod Bydgoszczą donoszą znowu o śmiałym napadzie bandy złożonej z 40 ludzi na pociąg towarowy, idący z węglem w stronę Maksymilianowa. Napad miał miejsce dnia 2 bm. o godz. 18.50. Banda opanowała pociąg w miejscu, gdzie zwalnia biegu. Napastnicy obezwładnili obsługę pociągu, skradli 50 centnarów węgla i zbiegli. Z powodu napadu pociąg pozostał na torze około godziny.

Ponieważ jest to już drugi zorganizowany napad na pociąg węglowy na szlaku Kapuściska — Maksymilianowo w ciągu krótkiego czasu, przeto władze kolejowe powzięły podejrzenie, że w okolicy działa zorganizowana banda i zwróciły się do władz bezpieczeństwa o energiczne kroki celem zlikwidowania szajki rabusiów węglowych.

Konkurs „Nowego Kurjera” dla sportowców.

Kto odgadnie wynik spotkania bokserskiego Polska — Węgry?

Jak we wczorajszym numerze donosiliśmy, nasz organ poznański „Nowy Kurjer” urządził ciekawy konkurs dla sportowców. Dla tych, którzy odgadną wynik spotkania bokserskiego Polska — Węgry, mającego się odbyć w nadchodzącą niedzielę 8. bm., redakcja „Nowego Kurjera” przeznaczyła cenne nagrody. Również otrzymają ci nagrody, którzy wskażą najbardziej fair walczącego pięściarza. Najwyższy czas wysłać wypełnione kupony konkursu, znajdujące się w każdym numerze „Nowego Kurjera” do redakcji w Poznaniu, ul. św. Marcina 37.

KRONIKA BYDGOSKA.

— **Ujęty za kradzież.** Dnia 4. bm. policja w Bydgoszczy ujęła niejakiego Wailbacha Hugona bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego za kradzież, dokonane na terenie powiatu bydgoskiego. Wailbacha odstawiono do dyspozycji sądu.

— **Kradzież zegarków i bransoletki.** Pani Elżbieta Bendig, zamieszkałej przy ulicy Marszałka Focha 35, skradł nieznaną sprawcą dwa zegarki — jeden złoty i drugi srebrny, oraz jedną bransoletkę złotą.

— **Kradzież u nauczyciela w Oplawcu.** W nocy z 31. ubm. na 1 bm. włamali się nieznanymi złodziejami do mieszkania nauczyciela szkoły ludowej p. Zawady Alojzego w Oplawcu i skradli na jego szkodę różną garderobę i bieliznę wartości 280 zł.

Pamiętaj o flocie narodowej i o statku „Bydgoszcz”!

ZE SPORTU.

Kalendarz turniejów tenisowych.

Walne zebranie PZLT ustaliło następujący kalendarz tegorocznych turniejów tenisowych: 14—17 maja - turniej wiosenny w Lublinie, 20—25 maja - mistrzostwa Warszawy (org. WLTK), 28—31 maja - mistrzostwa Śląska (org. Pogoń katowicka), 31 maja do 4 czerwca mistrzostwa Lwowa (org. LTK), 3—7 czerwca mistrzostwa Król. Huty, 5—7 czerwca mistrzostwa Sokoła w Stanisławowie, 11—14 czerwca mistrzostwa Krakowa (AZS), 17—21 czerwca mistrzostwa Poznania (AZS), 25—29 czerwca mistrzostwa Wilna (AZS), 26—29 czerwca mistrzostwa Katowic (KKT), 1—18 sierpnia turnieje w Krynicy, Rabce i Zakopanem, 11 do 16 sierpnia - mistrzostwa w Milanówku, 18 do 23 sierpnia - mistrzostwa Małopolski (Cracovia), 23—31 sierpnia - mistrzostwa Polski we Lwowie (LTK), 2—6 września - mistrzostwa Łodzi, 9—14 września - międzynarodowe mistrzostwa Polski w Warszawie (Legja), 16 do 20 września - mistrzostwa Wielkopolski w Poznaniu (AZS).

Dalsze mecze w hokejowych mistrzostwach Polski.

We wtorek w godzinach wieczornych odbyły się dalsze dwa mecze w hokeja na lodzie o mistrzostwo Polski.

Cracovia — Lechja 4:2 (2:1, 2:1, 0:0). Cracovia wykazała ogromną poprawę i grała we wszystkich liniach doskonale. Wyróżnił się napad. Cracovia odniosła zasłużone zwycięstwo. Lechja natomiast grała bezplanowo i opierała się na poszczególnych akcjach swych graczy, z których wyróżnił się jedynie Sokołowski. Bramki zdobyli dla Cracovii: Majewski 2, Zieliński i Nowak po jednej. Dla Lechji Janek. Sędziował Kulej.

Pogoń (Lwów) — AZS (Wilno) 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). Zasłużone zwycięstwo Pogoni, choć gra naogół wyrównana. AZS nie umiał wykończyć akcji. W Pogoni wyróżnili się Sabiński i Hemmerling oraz szczęśliwie grający bramkarz Wańczycki.

W AZS najlepsi bracia Godlewscy i bramkarz Wiro-Kiro. Mecze ten był jednym z najciekawszych w obecnych rozgrywkach o mistrzostwo. Sędziował prok. Kulej.

Po rozgrywkach wtorkowych tabela gry przedstawia się następująco:

Grupa A:			
1. Pogoń	2 gry 4 pkt.	stos. bramek	7:0
2. Czarni	2 " 2 " "	" "	3:0
3. AZS (Wilno)	2 " 2 " "	" "	1:2
4. T. K. S.	2 " 0 " "	" "	0:8
Grupa B:			
1. Legja	2 " 4 " "	" "	5:1
2. AZS	2 " 2 " "	" "	1:1
3. Cracovia	2 " 2 " "	" "	5:6
4. Lechja	2 " 0 " "	" "	2:5

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Mniejszość niemiecka w Polsce posiada 777 szkół powszechnych i 36 szkół średnich (gimnazja) z językiem niemieckim jako językiem wykładowym. **Polacy w Niemczech** mają 86 szkół powszechnych (w tem 58 prywatnych, założonych przez związek polskich towarzystw szkolnych w Niemczech), przy tem ani jednego gimnazjum. Sprawa utworzenia polskiego gimnazjum w Olsztynie zainteresowało się Zrzeszenie rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej.

Z ruchu towarzystw.

Sokół konny. Zebranie plenarne w piątek 6. bm. o g. 20 w sali Patzera. Ze względu na ważność spraw liczny udział członków konieczny. Goście i sympatycy mile widziani.

K. S. „Iron”. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 6. bm. o g. 20 w lokalu p. Jeżaka.

Sokół VIII. Zebranie miesięczne dnia 6. bm. o godz. 19 w Strzelnicy.

„Lira”. Lekcja śpiewu dnia 6. bm. o g. 20 w szkole Nowodworskiej.

K. S. „Kabel Polski”. Walne zgromadzenie dnia 8. bm. o godz. 10 w lokalu Resursy Kupieckiej.

„Sokół” II. Jachyce. Zebranie plenarne w piątek, 6. bm. o g. 19, zarządu o g. 18. Ważne sprawy.

Komenda Hucia Harcerskiego komunikuje, że zapowiedziana odprawa drużynowych na dzień 8. bm. nie odbędzie się i zwołuje się takową na 15. bm.

Baczność! Patronaty S. M. P. W czwartek, 12. bm. odbędzie się w Poznaniu przy placu Nowomiejskim 5 w sali Domu Związkowego zjazd patronatów S. M. P. obu związków, S. M. P. i Młodych Polek oraz Związku Młodzieży Polskiej. Na zjazd ten zaprasza się wszystkich pp. patronów, patronki, oraz członków patronatów. Otwarcie zjazdu o godz. 10.30 zakończenie około godz. 14. Uczestnikom zjazdu przysługiwac będzie 50 proc. zniżka ceny biletu kolejowego w drodze powrotnej. Bliższych informacji udzielają ks. ks. patronowie S. M. P.

Sokół X. Plenarne zebrania gniazda odbędzie się w sobotę, o godz. 19 w szkole powszechnej przy ul. Fordońskiej. Ważne sprawy. Uprasza się wszystkich członków ćwiczących jak i nie ćwiczących o punktualne przybycie.

Szoferzy. Zebranie zarządu dziś w czwartek o godz. 19 w sekretarjacie przy ulicy Gdańskiej 88. Zebranie miesięczne w sobotę, 14. bm. o godz. 20 w sali „Pod Lwem”.

Zebranie konstytucyjne miłośników akwarjów, terrarijów, badaczy fauny i flory Bydgoszczy i jej okolicy odbędzie się w sobotę, dnia 7. bm. o godz. 20 u p. Mellerę, plac Piastowski 2. Zaprasza się serdecznie wszystkich miłośników przyrody na powyższe zebranie.

W Bydgoszczy wczoraj i dziś w dalszym ciągu znaczny przymrozek.

Tow. Kult. Ośw. Kobiet im. Dąbrowskiej filja II Zebranie dnia 8. bm. o godz. 17 w lokalu p. Jeżaka ul. Grunwaldzka 14.

Filja Budowlana Zjedn. Zaw. Polskiego, Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 7. bm. o godz. 18 w salce p. Mellerę przy pl. Piastowskim.

K. S. „Astorja”. Dziś o g. 20 w lokalu Domu Czeladzi zebranie plenarne. Wykład. W niedzielę zawody p. n. L i II. druż.

„Lutnia”. Dziś w piątek o godz. 20 lekcja śpiewu w lokalu p. Błocha.

Zarząd Obwodu Zw. Tow. Powst. i Woj. Zebranie w poniedziałek, 9. bm. o g. 19 u arch. p. J. Grodzkiego, plac Wolności 2.

Tow. Uczniów Kupieckich. Dnia 6. bm. o godz. 20 zbiorą się w miejskiej szkole handlowej przy ul. Jagiellońskiej wszyscy członkowie, którzy zamierzają ukończyć kurs języka niemieckiego celem złożenia egzaminu.

Kat. Tow. Rob. Polskich w Czyżkówku. Pogrzeb s. p. żony członka Olejniczaka odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. o g. 16.15 z domu żałoby ul. Koronowska 8 na cmentarz w Czyżkówku. Udział wszystkich członków bardzo pożądanym.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

W poniedziałek, dnia 9 b. m. o godz. 10-iej przed poł. sprzedam w Myśliczku u p. Roszkowskiego najwięcej dającemu za gotówkę **kanapę pluszową, zegar i kredens.** 4616) Bertrandt, kom. sądowy.

W sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 25 najwięcej dającemu za gotówkę **autobus** marki Dodge Brothers. 4615) Bertrandt, kom. sąd.

Przetarg przymusowy. Dnia 7. 3. 31. o godz. 4 po poł. sprzedam w Maksymilianowie pow. Bydgoszcz u p. Aleks. Drzewieckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 krowę białą-czarną, 1 wóz rzeźniczy, sanki na 2 konie i 1 wagę decymalną. Klóskowski, kom. sąd. (4612)

SPRZEDAŻE

Dom zabudowany, ogród, 3 mg. roli sprzedam. Inowrocławska 68. (4569)

Sprzedam dom z ogrodem tani, ul. Ks. Skorupki 7. (4596)

Skład z urzędzeniem, duże mieszkanie, centrum Inowrocławia sprzedam. Of. Dz. Bydg. pod „1500”. (4561)

Kamienica 3 składy 65 000. Nowakowski, Dworcowa 69. (2598)

Bufet (2565) restauracyjny i aparat do piwa z trzema kurkami, basen do płukania, obicie nowe srebrne, bardzo dobrze utrzymany, oraz amerykańska kasa rejestracyjna na sprzedaż. Grodzka 12/13

Rakarnia w mieście powiatowym dobrze prosperująca wraz 22 morgi ziemi sprzedam zaraz. Wpłata 20—25.000 zł. Zgł. przyjmuje R. Erdmann, restauracja, Szubin. (4459)

Sprzedam skład kolonialny w dobrym miejscu, dobrze zaprowadzony tani byle zaraz. Wiad. filja Dz. Bydg. (2576)

Stół okrągły rozciągany tani Nakielska 8. (4493)

Sztau chmazyrna na sprzedaż. Adres w Dz. Bydg. (2567)

Wózek (4604) dziecięcy na sprzedaż. Grunwaldzka 129, w podwórzu, II ptr. Lecki.

Baczność! Nową Stauchmaszynę i wiertarkę sprzedam. O. Lüneberg, Sicienko-Bydgoszcz. (4592)

Stół okrągły używany okazj. nie. Stolarnia, Pomorska 22. (2597)

Mieble. (4613) Sprzedam tani i szafę 50 zł, kuchnia 75 zł, sypialkę 285 zł. Kujawska 92.

POSADY WOLNE

Kilka pań zdolnych agentek, po-ważna firma poszukuje, zarobek świetny. Zgłosz. Cieszkowskiego 12/13, II prawo. (2590)

Pomocnik fryzjerski damsko-męski może się zgłosić od 15 lub 20 marca na stałą posadę. G. Sokołowska, Tezew, Mickiewicza 14. (4606)

Potrzebna (2599) ekspedjentka branży rzeźniczej. Plac Piastowski 12.

Ucznia malarskiego poszukuje F. Nowacki, mistrz malarski, ul. Sowińskiego 17. (4472)

Młoda służąca umiejąca po polsku, niemiecku. Senger, Dworcowa 13. (2580)

Każdy zwraca uwagę na ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”

Nie potrzeba dodawać, że pismo to czyta każdy „od deski do deski”.

Setki zgłoszeń na anons choćby najdrobniejszy — świadczą najwymowniej o poczytności **Dziennika Bydgoskiego**



POSADY POSZUKUJĄ

Samodzielną kucharkę poszukuje posady do starszego pana, najchętniej na majątek. Of. filja Dzień. pod „T. K.” 2539

DZIERŻAWY

Skład z mieszkaniem na kolonjalkę w mniejszym mieście poszukuje. Of. Dzień. Bydg. pod „P”. (4562)

Parowy młyn i tartak w najlepszym położeniu najkorzystniej zaraz na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Marta Janke, Górsk, pow. Toruń. (4605)

Garaże do wynajęcia. Sienkiewicza 7. Wiad. u administratora. (2596)

POKOJE

Pokój z wygodami dla solidnego pana do wynajęcia. Bernardyńska 11, I parter. (4573)

Pokój (3693) ładnie umebl., blisko dworca, dla solidnego pana lub pani zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II, prawo

Dobrze umebl. pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 21, parter. (2594)

Pokój umebl. osobne wejście. Podgórna 9a. (4599)

Pokój (4601) umeblowany z osobnym wejściem, dla bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Ugory 28, właściciel.

Pokój umeblowany bez pościeli, osobne wejście. Plac Piastowski 1, II ptr. (3811)

RÓŻNE

Ogłoszenie p. Franciszka Dembek, Skarszewy, p. Grudziądz, w dniu 3. III. br. w Dzienniku Bydgoskim, nie polega na prawdzie, lecz przeciwnie prawda znajduje się po mojej stronie. W sprawie tej wdrożym kroki sądowe. Otto Pfefferkorn, Artystyczna wystawa urzędów mieszkaniowych, Bydgoszcz. (4598)

Śpić biały, piątek rano zaginał. Za wynagrodzeniem proszę odciec Grodzka 22, II prawo. 4600

Uwaga! Świadkowie, którzy słyszeli głośnie obelgę rzucaną przez osobnika przeciw Urzęd. Państw. w dniu 4. III. br. o godz. 7.30 wieczorem na ul. Pomorskiej róg Mazowieckiej, uprzejmie się prosi o zapodanie dokładnego adresu do Dz. Bydg. pod „Obrazy urzędników”. (2598)

MATRYMONIALNE

Przystojna blondynka, lat 32, z posagiem 20.000 zł, wyjdzie za mąż za leśniczego lub ziemianina. Oferty pod „Przystojna”, Dzień. Bydg. Grudziądz. 4608

KAWA HAG

bezkofeinowa i całkowicie nieszkodliwa kawa ziarnista chroni serce i nerwy. **Wszędzie do nabycia.**



Przetarg przymusowy.

W dniu 7. 3. 31 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę, o godz. 11 przy ul. Gdańskiej 131 w firmie Herzke: siewnik do marchwi, 2 maszyny do przecinania słomy, 4 maszyny do gniecenia ziemiaków, maszynę do kruszenia buraków, 12 kół do maszyn, 2 wiadniki, 12 dużych bron. (4611) Stężycki, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę dnia 7 marca 1931 r. o godz. 10,30 przedpoł. sprzedam w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu za gotówkę w Ostatkowskiej Strudze pow. Szubin: 7 gęsi, 7 kaczek, 7 indyków, 2 maciory, 3 warchlaki. Zbiórka 15 min. przed przetarg. przed sołectw. gminy. Wł. Dąbrowski, kom. sądowy w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 7. III. 31 r. o godz. 9 przedpoł. sprzedawać będę w mej kancelarii przy ul. Śniadeckich 20 najwięcej dającemu za natechniastową zapłatą: fuzje (dryfing), (nr. rej. 4448/31. następnie przy ul. Śniadeckich nr. 7 najwięcej dającemu za natechniastową zapłatą: nr. rej. 3331/31. bufel czarny. 4602) Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 7. III. 31 r. o godz. 10 przedpoł. sprzedawać będę przy ul. Pomorskiej 16 najwięcej dającemu za natechniastową zapłatą: (rej. służ. 4311/31. 2 biurka. 4603) Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

100 ton smoly pogazowej

zaraz na sprzedaż. Oferty z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 10 marca rb. godz. 12-tej (46 7)

Gazownia Miejska w Grudziądzu

A. Ruchniewicz, decernent. St. Barcz, dyrektor.

Jedyny specjalny warsztat motocyklowy

M. Łabicki

Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 68

wykonuje fachowo, szybko i tanio wszelkie naprawy i remonty motocykli. Szlifuje cylindry i dostarcza tłoki według wzorów oryginalnych. (4601)

Przyjmuje prace tokarskie i spawania autogeniczne.

Astma — Bronchitis

678) żądacie bezpłatnej pouczającej broszurki. DR. MALOWAN I SKA — GDAŃSK 126.

Jak można zostać milionerem.

Jeżeli masz jeszcze tylko 50 złotych to nie opłaczaj się, ani wiesz, ani podatków, ani komornika lecz kupując za nie los 5-tej klasy Loterii Państwowej (4519)

u Billera w Toruniu przy Rynku Nowomiejskim od razu możesz się pozbyć tych udręk! Ciągnięcie rozpoczyna się już 10 marca i trwać będzie do 18 kwietnia br. Największa wygrana milion złotych. Jest to dla niejednych samą zawrotną, dlatego wyznaczono dla mniej wymagających wygrane po 400 000, 300 000, 200 000, 100 000, 75 000, 50 000 zł a tym, których pretensje są znacznie skromniejsze stoi do dyspozycji 6 wygranych po 25 000, 10 po 20 000, 20 po 15 000, 40 po 10 000, 80 po 5 000, 150 po 3 000, 500 po 2 000, 1000 po 1 000 zł i t. d.

Pamiętaj że 50 zł. nie wystarczy do polepszenia bytu, oraz, że teraz znów nadarza się jedyna okazja pozbycia się tych kłopotów, a która się tylko dopiero za pół roku powtórzy. Więc proszę wybierać: albo zatrzymać 50 zł. i biedę, albo wstąpić lub napisać do Billera w Toruniu i nabyć los i tem samem zostać kandydatem na milionera.

2 autobusy „Chevrolet“

4-ro i 6-cio cylindrowe na 16 i 22 osób.

2 samochody ciężarowe „Chevrolet“

4-ro i 6-cio cylindrowe. Wszystkie wozy gruntośnie przejeżdżane i w bardzo dobrym stanie, częściowo z nowym obciążeniem, natechniast tania na sprzedaż, po części z gwarancją, również na spłatę. (4572)

E. STADIE - AUTOMOBILE Bydgoszcz ulica Gdańska 160. Tel. 1602. Tel. 2163.

Walne Zebranie

nijżej podpisanej Spółdzielni odbędzie się w niedzielę 29 marca 1931 r. o godz. 16.30 w lokalu p. Kowalewskiego Łabiszyn, ul. Bydgoska 153.

Porządek obrad:

- 1. Zagajenie i ukonstytuowanie biura;
- 2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1930 oraz przyjęcie bilansu;
- 3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej — podział zysków;
- 4. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej;
- 5. Uchwalenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 6. Wnioski bez uchwał.

Łabiszyn, dnia 4 marca 1931 r.

Bank Ludowy

Spółdzielnia zapisana z nieogran. odpowiedzialnością w Łabiszynie.

Ks. prob. Teofil Kłos, prezes Rady Nadzorczej.

Pianina

Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach Fabryka Fortepianów W. Jähne

30643) Bydgoszcz Gdańska 149, tel. 2225. Filje: Grudziądz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.

Reperuje spuszone oczka u ponococh. Henryka Dietza 4, parter pr. (4380)

TAPETY

Pomorska 8. (4291)

„Centra“

anodówki stale świeże na składzie 60 wolt Zł. 10,— 100 wolt Zł. 17,— 120 wolt Zł. 20,— 150 wolt Zł. 25,—

R. B. Reimann Bydgoszcz, Dworcowa nr. 13. Tel. 780. (3603)

Kafle

białe i kolorowe.

Przenośne piece kaflowe

pierwszorzęd. jakości.

Żelazne Kuchenki

po najniższych cenach stale na składzie.

O. Schöpfer Bydgoszcz, Zduny 5 Telefon 2003. (2567)

Do 25 marca

Celem zmniejszenia wielkich zapasów towarów sprzedaję wszelkie artykuły jak:

koszule, krawaty, kapelusze, rękawiczki, pończochy, szelki czapki, bonjourki, pledy, trykotaże i t. d.

po cenie zakupu

Adam Ziemiński

Gdańska 21.

Do 25 marca

4577

PIANINA

z pierwszorzędnych materiałów, starannie wykonane, poleca z rzetelną gwarancją korzystniejszej od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców (927)

Fabryka Pianin B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska 19 Filja Grudziądz, ul. Grobiowa 4.

Używane pianina i harmonje stale na składzie.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!!!

POLECENIA

Meble leżanki, kanapy, wprost z fabryki poleca najtaniej i na raty ul. Grunwaldzka 129. (4505)

Fotograficzne aparaty naprawia, rekonstruuje „Wiol”. Dworcowa nr. 18a. (2589)

Fotografia pocztówkowa 1, wykonuje „Wiol”, Dworcowa 18a, i Marsz. Focha 40. (2588)

SPRZEDAŻE

Kopalnia złota, skład w centrum miasta Torunia zaraz na sprzedaż. Oferty proszę skierować do Dz. Bydg. filja Toruń pod „24”. (4520)

Sprzedam 2 domy z ogrodem w centrum za 5500. Dom 3 ptr. luksusowy, wolne mieszkanie sprzedam tanio. Dworcowa 82, biuro „Prawo”. (4582)

W Bydgoszczy. Willa ośmiopokojowa, budynki gospodarcze, 23 hektary roli i łąki, inwentarz martwy, 65000 zł. Szarek, Dworcowa 90, albo Związek Właścicieli, Długa 40. (4594)

Skład (narożnik) towarów spożywczych i delikatesów przy ruchliwej ulicy z mieszkaniem 3 pokoje i kuchnia z wielką piwnicą i stajnią. Do objęcia 5-600 zł. Zgł. pod „W. A.” do Dz. Bydg. (4610)

Dobrze prosperująca restauracja z 4 pokojowym mieszkaniem w najlepszym położeniu w Bydgoszczy za 13 000 zł na sprzedaż. Of. do eksp. ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5. (4588)

Leżanki (2547) wielki wybór, dobre wykonanie, po 45 zł sprzedam. Hetmańska 14, I. ptr.

Nowy reflektor 50 cm. średnicy tanio na sprzedaż. Marsz. Focha 38. (2449)

Sprzedam limuzynę Fiat 501 jak nowy, cena 4900. Wład. Wojtal, Hetmańska 8. (2506)

Jadalka na sprzedaż i prosięta. Gołębia 85. (4584)

Rower męski sprzedam tanio. Gdańska 58. (2579)

Wózek dziecięcy tanio sprzedam Inowrocławska 68. (4568)

Pismo (4559) święte 4 tomy, w tłumaczeniu Ks. Jakóba Wujka, w oprac. Ks. prof. Kruszyńskiego, stary testament, nowe wydanie tanio na sprzedaż. Wełniany Rynek 15, II ptr. pr.

Sprzedam futro karakulowe. Pomorska 57, I prawo. (2568)

Karzelki (Zwerghühner) rasy hamburskiej, koloru srebrno-lak i kurapaty, odznaczone I i II nagrodą, na sprzedaż. Grodzka 12-13. (2564)

Pianino kuchnia. Wełniany Rynek 13, podwórze. (4587)

Natechniast sprzedam maszynę parową marki Lilienthal 8 P. S. Wytwarzacz pary pojemności 800 litrów, jedna transmisja 11 mtr. długa kompletna i pompa do chudego mleka (Magermilchpumpe). Zgł. Mieczysława Tarnowa, poczta Rogoźno, Wilk. (4473)

Bufet kredens lub kompl. jadalnia tanio sprzedam stolarnia, Pomorska 42. (2581)

NAUKA

Kurs handlowy popołud. 5-cio mies. na prakt. kursach handl. prof. Jana Hennesa, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7, (własny dom) rozpoczyna się z początkiem marca. Księgowość szwajcarska. Kantor. Zgłoszenia 12—1 i 6—7. (2460)

Dyplomowana absolwentka konserwatorium muzycznego udziela lekcje gry na fortepianie po cenach b. przystępnych. Ossolińskich 18, parter lewo. (4575)

POSADY WOLNE

Młynarza samotnego z kaucją 1.500 zł. poszukuje się zaraz. Zgł. przyjmuje R. Erdmann, restauracja Szubin. (4571)

Fryzjerka (2585) potrzebna. Sienkiewicza 60.

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Pomorska 15. (2563)

Fotograf stękę rutynowaną, władającą językiem polskim i niemieckim poszukuje Zakł. fotograficzny „Matejko”. Wejherowo. (4514)

Uczniś (2537) poszukuje z raz lub od 10 km. do mego skła w kolonjalno-żelaznego i artykułów budowlanych. Firma K. Seidel, Pruszczyk, Bydgoszcz, 1el. nr. 15.

Uczeń ogrodnicy potrzebny. Adamski, Kocyna, ul. Wyrzyska 4. (2566)

Młodsza (2578) służąca poszukuje Józwiakowska, Warszawska 15.

Panienska do bufetu z praktyką potrzebną zaraz. Cukiernia, Gdańska 133. (2587)

Kucharka specj. do zimnego bufetu i pokojowa rutynowana, obeznana z prasowaniem bielizny na sztywno poszukiwane zaraz. Zgł. ze świadectwami w Restauracji Dworcowej, Bydgoszcz między godz. 11-tą a 13-tą. (4595)

Służąca starsza potrzebna zaraz do wszelkich prac domowych Paderewskiego 10, II prawo. (4578)

POSADY POSZUKUJĄ

Z kaucją 300—500 zł szukam posady. Of. filja Dzień. pod „300—500”. (2540)

Gospodyni w średnim wieku, samodzielna, z długą praktyką, dobre świadectwa, obeznana z kuchnią i zaprawianiem, poszukuje posady. Zgł. do Dzień. Bydg. pod „G. W.” (4254)

Uczeń ogrodnicy, który się uczył 11 miesięcy, pilny, sumienny i zamiłowany poszukuje posady zaraz. Łaskawe oferty proszę skierować do Edward Wilak, Wyb Radzyn poczta Radzyn (Pomorze). (4563)

Dziewczyna skromna, czysta, z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 15. 3. lub 1. 4. Of. filja Dzień. „Czysta”. (2572)

Wychowawczyni dobrze polecona z niemieckim i szczerem poszukuje posady. Of. do filji Dzień. pod „T. K.” (2575)

Dziewczyna poszukuje posady zaraz ewtl. od 15. III. z gotowaniem. Może być na wyjazd. Of. do filji Dz. „Rzetelna”. (2595)

DZIERŻAWY

Młyn (2578) wodnego poszukuje celem dzierżawy. Of. pod „Fachowiec M.” filja Dzień.

Gościniec do wydzierżawienia w Tarkowie, stacja kolejowa i poczta Nowawies Wielka pow. Inowrocław, A. Światowy. (2571)

Gospodarstwo wydzierżawie. Harla, Osielecko, pow. Bydgoszcz. (2574)

MIESZKANIA

Poszukuję 3—4 pokojowego mieszkania z kuchnią zaraz, czynsz według umowy. Zgłosz. do Dzień. Bydg. pod „B. K.” (4574)

Mieszkanie komfortowe, 3 pokoje, kuchnia, łazienka i ogród zaraz do wynajęcia. Of. pod „130” do Dz. B. (4576)

Do wynajęcia 5 pok. centrum, od gospodarza. Dworcowa 82, biuro „Prawo”. (4583)

Mieszkanie 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Dzierżawa rok zgóry i remont. Bocianowo 17, III ptr. (4585)

Pokoje umebł. Chwykowo 15, I p. lewo. (3977)

Pokój skromny dla małżeństwa. Siemiradzkiego 10, II lewo. (2583)

Pokój do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II prawo. (2577)

Pokój umebłowany. Lokietka 17, parter prawo. (2582)

Pokój umebłowany dla inteligentnej pani do wynajęcia. Paderewskiego 33, III p (2570)

Piękny pokój. Gdańska 137, I. (2591)

Pokoje umebł. centralne ogrzewanie, osobne wejście. Dworcowa 18c, parter lewo. (2592)

Pokój słoneczny, czysty, centrum oddam zaraz. Pomorska nr. 67, parter. (2586)

Pokój ładnie umebłowany wynajmę zaraz. Paderewskiego 7, I p. prawo. (2584)

POŻYCZKI

Poszukuję 30 000 zł na I hipotekę nieruchomości wartości 150 000 zł. Procent wedle umowy. Łask. zgłoszenia upraszam do adm. Dzień. Bydg. (4560)

Pożyczki osiągnąć mogą członkowie banku, pierwszeństwo mają urzędnicy państwowi, komunalni, wojskowi, oficerowie itp. Zgł. na członków przyjmuje Bank O. K. Spółdz. z o. o. Poznań, Podgórna 7. (4590)

ROZNE

Nowa kryta ciężarówka wypożyczam. Tel. 1971. (4512)

Samochody ciężarowe do wynajęcia. Nowodworska 24, telefon 21-93. (4558)

Knur pokrywa maciory. Puławskiego 28. (4494)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.